

TELEGRAMY ZAGRANICZNE.

PAPIEŻ CORAZ BARDZIEJ SŁABIEJE

Posiedzenie włoskiej Izby deputowanych—Ekspedycja do bieguna północnego zaginęła.

Rzym: W d. 25 zm: otworzono posiedzenie Izby deputowanych. Signor Zanardelli, obecny prezydent Izby, oświadczył, że nadesłano mu zapieczętowane sprawozdanie komitetu, rianowanego do zbadania skandalów bankowych. Kilku deputowanych wniosło, aby sprawozdanie natychmiast odczytano, co też uczyniono. Podług tego sprawozdania są w skandalu zawikłani: minister handlu Pietro Lavaca; hr. Michele Amadei, były sekretarz ministerjalny; Pietro del Vecchio, dobry przyjaciel prezesa ministrów Giolitti'ego; Philippo Cavallino, książę Gennaro di San Donato; Augusto Elia, stary garibaldczyk; Alessandro Narducci; Bartholomeo Mezzano; Luigi Simonetti; Luigi Micelli, Francisco Montagna baron Giovanni Nicotera, minister spraw wewnętrznych; Bruno Chimeri, były minister rolnictwa i sprawiedliwości. Dalej zgłoszono postępowanie prezesa ministrów Crispolego, byłego ministra rolnictwa Giolitti Micelli i byłego ministra finansów Luigi Luzzatti. Komitet twierdzi, że ministrowie ci, pomimo iż wiedzieli o oszustwach dyrektora banku di Roma, Tanglo, nie protestowali przeciw mianowaniu tegoż senatorem. Gdy to przeczytano, po wstał w Izbie wielki zgłębienie Giolitti'emu wołano, aby Izbę opuścił i zrezygnował. Po przeczytaniu całego sprawozdania, wołano, aby Zanardelli, prezydent Izby, mówił, czego ten uczynił niechciał. Zgłębienie powiększało się bezustannie, Matteo Imbriani skoczył na krzesło i pokażąc Zanardelli'emu pismo, oświadczył, iż zawiera to wniosek, aby ministrów pociągnięto do odpowiedzialności. "O tem możemy jutro po mówić", mówił Zanardelli. "Nie, nie, teraz, dzisiaj wieczorem. Nad tą sprawą musimy teraz debatować!" wołano z wszystkich stron. Prawie wszyscy deputowani, wołając, krzycząc, tłoczyli się ku prezydentowi i ministrom. Na to prezydent Zanardelli zamknął posiedzenie. Gdy Izbę opuszczali, obrzucono go wyzwiskami. Odejsze prezydenta nie wywarło żadnego wpływu na deputowanych. Członkowie opozycji wyzywali ministrów, którzy jeszcze niedawno w Izbie zostali. Giolitti uciekł się bezwzględnie do króla. Zanardelli ustepił z prezydentury.

Papieża siły szybko nikną.
Telegramy z Rzymu donoszą, co następuje: Często dotąd wychodziły z Watykanu fałszywe i alarmujące wieści o zdrowiu Ojca s. tego. Leona XIII, lecz tym razem na serio robią konieczne przygotowania do oboru nowego Papieża, w razie/ada chwila spodziewanej śmierci obecnego. Siły jego widocznie nikną raptownie i lekarze twierdzą, że stan ten ostatnio bezustannie ulega w tak podziw tym wieku i moralnie spracowanego, nie może trwać dłużej jak do marca. Zjeście że świata tak znakomitej osobistości, może wywołać w polityce narodów wielką różnicę i dla tego w razie katastrofy koniecznym jest wybór jego zastępcy, by polityka świata nie zbroczyła z dotychczasowych granic. Leon XIII w piętnastu latach swego panowania podniósł wpływ Papieża na politykę do dawnej godności, który przed nim raptownie upadł, tak, że obecnie przypominają się w znaczeniu czasy Borgiów i Medioch. Najwięcej szans do zostania Papieżem mają kardynał Serafino Vannutelli i kardynał Di Pietro, a kardynał Galimberti uważają jako przyszłego Sekretarza Stanu, który potrafiłby utrzymać przyjaźń ze stosunkami z wszystkimi europejskimi dworami. Kardynał Vannutelli jest w wieku kardynała Gibbons i jest człowiekiem nadzwyczajnych zdolności, jasnego a zdrowego rozumu, panującym nad sobą, a dla innych pobłażliwym.

Ekspedycja zaginęła.
Londyn: Okręt rybaków łowiących wieloryby "Aurora", który przybył do Dundee przwiózł wiadomości o szwedzkim badaczce Bjerlingu, który w roku zeszłym podjął ekspedycję do zbadania bieguna północnego. Okręt przwiózł list Bjerlinga, który znalazł na wyspie Carey. Bjerling pisze, że okręt "Ryppe", na którym znajdował się ekspedycja, w sierpniu 1892 r. się rozbił a załoga tegoż uciekała się w łodziach do Smith Sound. Ztąd wrócił na końcu września na wyspę Ca-

rey, gdzie pozostała do 10 października, a potem wyjechała łodziami do Clarence Head w Ellesmereland. Dalej pisze Bjerling, że żywności posiada tylko na 20 dni a jeden majtek umarł. Kapitan "Aurory" twierdzi, iż cała ta ekspedycja zginęła w lodowcach.

Młode wino.... zabójca.

W Ottikon, w kantonie Zurychskim w Szwajcarii, zdarzył się w tych dniach osobliwy wypadek. W winiarni Korradiego, jeden z gości zażądał młodego wina, czyli tzw. moszcu. Gospodarz wysłał po nie kelnerkę do piwnicy. Zaledwie dziewczyna zeszła ze schodów, nagromadzone w piwnicy gazy zagasiły jej świecę i ją samą tak odurzyły odrazu, iż padła bezprzytomna i padając otworzyła kran jednej z beczek, której zawartość poczęła wypływać. Gospodarz nie mogąc się doczekać powrotu dziewczyny, udał się sam do piwnicy, zaledwie jednak próg przekroczył, padł odurzony, tracąc przytomność. Wówczas gość, którego nie obchodziła obojętność dziewczyny, postanowił także udać się do piwnicy, gdzie też ten sam los go spotkał. Oba mężczyźni zostali uduszeni, dziewczynę zaś spodziewają się uratować przy życiu. Piwnica, w której zdarzył się wypadek, jest bardzo ciasna i pozbawiona wszelkiej wentylacji.

Nie utworzył gabinetu.

Paryż: Prezydent Carnot konferował wczoraj wieczorem z prezydentem Izby deputowanych, Kazimierzem Perrierem, i proponował mu, aby przysłał stanowisko prezesa ministrów Perrier odmówił proponując Dupuy'a. Dzisiaj rano prezydent po Dupuy'a, lecz ten także odmówił. O godzinie 3 udał się Meline do prezydenta, celem utworzenia gabinetu, lecz prezydent niechciał jemu sprawy tej zdać. Propozycję, stawioną Perrierowi, uważa się tutaj za podstęp. Perrier ma dobre widoki przy przyszłorocznych wyborach zostać prezydentem; wiadomo tutaj każdemu, że nowo utworzone ministerstwo także wnet upadnie, a prezes takiego ministerstwa nie miałby widoków na prezydenturę.

Polowanie cesarza.

Na św. Huberta patrona myśliwych, urządzono w Niemczech polowanie w lesie królewskim, w którym to polowaniu brał udział cesarz Wilhelm. Jego cesarskiej mości powiodło się spotkać wielkiego dzika. Cesarz rzucił się nań z łancą w ręku i położył odłóżka trupem. Gdy już opito naleźycie do sprawy, wyszło na jaw, że leśniczy królewski nabył dla obłaskawionego, kazał upiłowić kły, dla większego bezpieczeństwa założył mu na rękę kaganiec, i tak przysposobionego umieścił w lesie, blisko stanowiska Wilhelma. Nie wielką przeto zasługą było dla cesarza ułóżka dzika oswojonego i bezbronnego.

Pożar na okręcie.

Angielski okręt "Gasferd", znajdujący się na wschód od Point Conception, stoi w płomieniach. Parowiec ten, czteromasztowy, żelazny, wiozący węgle do Liverpoolu do San Francisco i od 140 dni jest w podróży. W Sobotę spłonął pożar i zwrócono okręt w kierunku do najbliższego wybrzeża. Dłuchawczy do Cojo, opuściła załoga okręt za pomocą łodzi, gdyż nie zdołała pożaru ugasić.

Z austriackiej rady państwa

Wiedeń: odbyło się pierwsze posiedzenie rady państwa (Reichsrat) po utworzeniu nowego gabinetu. Minister Windischgratz oświadczył, że głównym zadaniem rządu będzie reforma wyborów. Prawo wyborów ma być rozszerzone i na niższe klasy, wskutek czego liczba posłów w zostanie powiększona a okręgi wyborcze zmienione. Poseł Herold (młodo-czech) oznajmił, że Czesi nie mają zaufania do rządu. Dr. Karol Ludger wypowiedział, że większa część posłów rady państwa składa się z nieprzyjaciół ludu.

Zamach dynamitowy.

W teatrze Barcelonie był dziełem bandy spiskowców, którzy zamierzali zamordować wszystkie osoby znajdujące się na przedstawieniu. Postanowiono zakreślić gaz i kilkanaście bomb miało być rzucenych wśród publiczność, w ciemności. Spiskowcy wszakże nie mogli dostać się do gazometru a nie mieli odwagi rzucić bomb na jasno oświetlonej salę.

Napad na posterunek.

Berlin: W Szczecinie zeszłej nocy strzeliło kilku dotąd nieznanych mężczyzn do posterunku na placu mustry. Posterunek i patrola dła 19 strażaków za uciekającymi napastnikami i prawdopodobnie raniono je-

dnego lub więcej z nich, gdyż znaleziono ślady krwi. Dotąd nie wykryto zbrodniarzy.

12,000 osób straciło życie.

Londyn: Telegram z Teheranu, w Persyi, do "Times" donosi, że pod czas trzęsienia ziemi w Kushan, w Persyi, 12,000 osób straciło życie. Z pod gruzów wydobyto dotąd tysiąc trupów. Pięć tysięcy sztuk bydła zginęło. Trzęsienie ziemi powtarza się prawie codziennie.

Rząd bułgarski.

Sofia: Rząd bułgarski postanowił wdowie po zmarłym księciu Alexandzie Battenbergu wyznać rocznie 50,000 franków pensji, lecz pod tym warunkiem, że zwłoki księcia zostaną do Bułgarii przewiezione i tam pochowane. Wdowa przyjęła tę propozycję.

Z WSZYSTKICH STRON ŚWIATA.

Amsterdam. Odkryto, iż morderca kobiet, de Jong, nie trzy, ale cztery kobiety zamordował; ofiara ta zwała się Anna Verhoven, pochodziła z Amsterdamu. De Jong zabił ją 24go marca 1891 r. i zrabował 7,000 złr. Mordu tego dokonał zbrodniarz w biały dzień w najludniejszej części miasta.

Białogród. Arnauci wpadli do macedońskiego miasta Przyrendy, zrabowali i zamordowali archimandrytę, profesora teologii. Obecnie szturmują garnizon turecki zamknięty w cytadeli.

Wiadomość o udaniu się księcia Pedro do Brazylii powstała wskutek wyjazdu z Paryża niejakiego Pedro, kubańskiego milionera.

W polu Lubeki, w Niemczech, znaleziono zwłoki 16 letniego amerykańskiego chłopca, który został tam zamordowany.

W Courpiere, w Francyi, zapadł się dach kaplicy św. Piotra. Kilka osób zostało zabitych, a pozostałe odniosły ciężkie rany.

W Tiefenbach, w Czechach, eksplodowała bomba w tamtejszej fabryce i uszkodziła ją znacznie.

Cesarz Wilhelm udał się do Kielonii, gdzie zaprzysiężono rekrutów.

Generał Martinez Campos, został mianowany komenderującym wojsk hiszpańskich w wojnie przeciwko Maurom.

Książę Adam Lubomirski umarł nagle na polowaniu w borach w pobliżu Przemysła.

W Berlinie umarły dwie Amerykanki, Natter i Levinson wskutek spożycia zepsutych, ostrych.

W Epinburgu, w Anglii, toczył się proces przeciw Alfredowi J. Monson, oskarżonemu o zamordowanie porucznika Hambrough w Arolamothaus.

Kłopot z armatą.

Rzeczpospolita Andora posiada jedną tylko armatę. Posiada jedną tylko, a nie więcej, gdyż szczeni-fundusze tej rzeczpospolitej pastuszej nie pozwolily, na sprawienie sobie liczniejszej artylerji.

Zebrawszy potrzebną kwotę, obstarlowano w zakładach Kruppa jedną armatę najnowszo systemu. Krupp wywiał się z zadania sumiennie i przysłał rzeczpospolitej działo bijące na odległość 14 kilometrów. Ustawiono działo na najwyższym wierzchołku, aby ludność cała mogła widzieć, że armata broni całej doliny. Trzeba było armatę wypróbować. Nabito więc ją, lecz w chwili gdy miar o zakomenderować ognia! któremuś, nie zwykle roztopnemu Andorczykowi przyszło na myśl, że przeciw trzeba gdzieś działo wycołować. Tu właśnie cały kłopot!

Rzeczpospolita Andora ma tylko sześć kilometrów obwodu. Wycołować armatę w jedną stronę, pocisk wpadnie do sąsiedniej Francji, wycołować w drugą stronę, pocisk wpadnie do sąsiedniej Hiszpanii. Co tu robić?

Ktoś zaproponował, aby wystrzelić w powietrze, ale zaraz znalazł się głęboki polityk, który dowiódł jak na dłoni, że pocisk gdzieś spaść musi. A więc spadek albo na ziemię rzeczpospolitej i w takim razie omal nie całe "państwo" stał się może ofiarą jego strasznego wybuchu, albo znów spaść może na ziemię Francji i Hiszpanii i stać się przyczyną, kto wie, czy nie europejskiej wojny.

Zważywszy wszystkie te możliwości, władze rzeczpospolitej poleciły korpusowi artyleryjskiemu, składającemu się z 2 artylerzystów, armatę wyładować, do czasu rozstrzygnięcia pytania: gdzie strzelić? Jednym słowem: "Nie miała Andora kłopotu, kupiła sobie armatę!"

WIADOMOŚCI AMERYKANSKIE.

PRZESTĘPSTWA I WYPADKI.

Zabobonni regrzy obawiają się ducha—Jeszcze morderca Cronina—Tragedya familijna—Inne wiadomości

Arkadelphia: Wsi przeważnie przez negrów zamieszkaną Lincolntown, Ark., jest mały kościółek, otoczony dziwną tajemnicą, która mocno zaintrygowała tamtejszą ludność. Co noc bywa tam widziana wdzwoniony kobieta w białej, która uderza u rożycie trzy razy w dzwon, poczem znika. Jak ona tam się dostaje, jest najdziwniejszym. Do dzwonicy prowadzą tylko jedne drzwi, które od czasu pojawienia się ducha pilnie są strzeżone, jako też i wszystkie drogi do dzwonicy prowadzące zawsze są przez parę set osób pilnowane. O prócz tego co wieczór dzwonicy prowadzą tylko jedno drzwi, które od czasu pojawienia się ducha pilnie są strzeżone, jako też i wszystkie drogi do dzwonicy prowadzące zawsze są przez parę set osób pilnowane. O prócz tego co wieczór dzwonicy prowadzą tylko jedno drzwi, które od czasu pojawienia się ducha pilnie są strzeżone, jako też i wszystkie drogi do dzwonicy prowadzące zawsze są przez parę set osób pilnowane.

Dziwny wypadek. W Rochester, Pa., wydarzył się szczególny wypadek przy pogrzebie pani Shell na Beaver cmentarzu. Grób dla niej wykopał jej ojczym Walter Fish i umieścił już w nim pakę, w której miała być trumna złożona. Gdy obchód pogrzebowy na omentarz przybył, jeden z uczestników z ciekawości zajrzał do grobu i z przerażeniem spostrzegł Fisha, leżącego nieżywego w pace. Zatrzymano więc żałobników w powozach i familiję Fisha nie o wypadku nie powiedziano. Po wyjściu trupa z grobu pokazano się, że miał kark skręcony. Prawdopodobnie pośliznął się, wpadł do grobu który sam wykopał i złamał kość pachową, co niechylnie jest wypadkiem śmiertelnym.

Biedni przysięgli.

Sędziowie przysięgli w Chicago, przed którymi rozpoczął się dzisiaj proces przeciw Dan Coughin'owi o współudział w morderstwie dra Cronina, muszą przechodzić koleje nie do pozazdroszczenia. Odcieło ich najkompletniej z resztą świata i zabroniono wszelkiej komunikacji z rodzinami. Pod silną eskortą będą 4 razy dziennie przejeżdżali z hotelu w którym nocują i jadają do izby sądowej. W samym hotelu, Revere House, pokoje zajmowane na noc przez przysięgłych, znajdują się pod ścisłą strażą detektywów. Nikomu nie wolno odwiedzać przysięgłych, a nawet jedzenie, cygara i t. p. poddawane są ścisłej rewizji.

Czyn szaleńca.

Elyria: Nadeszła tu wiadomość o strasznym tragedji w Avon. Herman Burrows, 68 letni farmer, stary mieszkawiec tutejszy i przez wiele lat sędzią pokoju, zranił dwoma strzałami swoją żonę, poczem sam się zastrzelił. Ona prawdopodobnie żyłabędzie, on umarł w trzy godziny po czynie. Jego żona była wdową po jego najstarszym synie i żył z nią kilkanaście lat. Burrows posadzał ją o pomieszczenie zmysłów, ostatni czyn jego pokazał jednakże, że nie ona, ale on był wariatem.

Pijanego Pan Bóg strzeże.

Lima, O: Brennan będąc pijanym, spadł z pociągu raptownie pedzającego. Gdy go odnalezione, maszerował właśnie wzdłuż kolei ku miastu. Upadł tak szczęśliwie, że chociaż się mocno poranił, żyć będzie. Lekarze twierdzą, że gdyby był trzeźwym, zostałby na miejscu zabitym.

Dobre widoki.

Minneapolis Iron. Co. jest przekonana, że stosunki handlowe i finansowe wkrótce się znacznie poprawią, wskutek czego każe na torze kolejowym od Bloquette do Two Harbors drugie szyny kład. Miernicy zajęli się już tą pracą.

Nowy wielki mistrz Rycerzy Pracy.

Philadelphia: T. V. Powderl'ego rezygnacja jako wielki mistrz Rycerzy Pracy została przyjęta, a w jego miejsce zamianowano J. H. Sovereign'a z Iowy. Obrano także całkiem nowego zarząd.

Ogród zoologiczny.

W Poznaniu doznaje pokrewnych losów z warszawskim. W 2ch dniach utracił on kilka pięknych okazów: słonia, ulubieca publiczności, dwie antylopy, małpę, łabędzia i kilka kaczek.

Pożary.

Dnia 5 listopada rb. w Bóbrce wybuch wielki pożar, wskutek którego straciło 15 gospodarzy cały swój majątek. Ogień był tak gwałtowny, że taką rzucił się siłą, że biedni ludzie zaledwie zdołali uratować własne życie.

Strasna zbrodnia.

Alliance, O: Wczoraj wieczorem

popętniono w pobliżu Alliance strasną zbrodnię. Panna Birdie Baugh, uczennica Mount Union College, została przez Curta Davidson, parobka jej ojca, zgwałcona i zamordowana. Baugh i z ona jego wyjechali do Pensylwanii, a w domu pozostała Birdie i dwaj młodszy bracia. Podług śladów zamierzała Birdie, po oddaleniu się Davidson'a i jej braci, na spoczynek się udać i rozpoczęła się rozbierać. W tem wrócił Davidson i uderzył w szyi kawałem żelaza Birdie w głowę, zawłókł ją do stodoły, gdzie po zgwałceniu przetrnął jej gardło od ucha do ucha. Brat znalazł jej trupa dopiero rano. Davidsona znaleziono w stodole sąsiada, także z przetrniętym gardłem, lecz jeszcze żyjącego. Odstawiono go do szpitala, a lekarze mają nadzieję, że go przy życiu utrzymają, ale z pewnością nie na dłuższy czas, gdyż ludność jest tak oburzona, że można się w każdej chwili linczowania spodziewać. Davidson liczył lat 40 i pracował od kilku lat u Baugh'a.

Dziwny wypadek.

W Rochester, Pa., wydarzył się szczególny wypadek przy pogrzebie pani Shell na Beaver cmentarzu. Grób dla niej wykopał jej ojczym Walter Fish i umieścił już w nim pakę, w której miała być trumna złożona. Gdy obchód pogrzebowy na omentarz przybył, jeden z uczestników z ciekawości zajrzał do grobu i z przerażeniem spostrzegł Fisha, leżącego nieżywego w pace. Zatrzymano więc żałobników w powozach i familiję Fisha nie o wypadku nie powiedziano. Po wyjściu trupa z grobu pokazano się, że miał kark skręcony. Prawdopodobnie pośliznął się, wpadł do grobu który sam wykopał i złamał kość pachową, co niechylnie jest wypadkiem śmiertelnym.

Dobre widoki.

Minneapolis Iron. Co. jest przekonana, że stosunki handlowe i finansowe wkrótce się znacznie poprawią, wskutek czego każe na torze kolejowym od Bloquette do Two Harbors drugie szyny kład. Miernicy zajęli się już tą pracą.

Nowy wielki mistrz Rycerzy Pracy.

Philadelphia: T. V. Powderl'ego rezygnacja jako wielki mistrz Rycerzy Pracy została przyjęta, a w jego miejsce zamianowano J. H. Sovereign'a z Iowy. Obrano także całkiem nowego zarząd.

Ogród zoologiczny.

W Poznaniu doznaje pokrewnych losów z warszawskim. W 2ch dniach utracił on kilka pięknych okazów: słonia, ulubieca publiczności, dwie antylopy, małpę, łabędzia i kilka kaczek.

Pożary.

Dnia 5 listopada rb. w Bóbrce wybuch wielki pożar, wskutek którego straciło 15 gospodarzy cały swój majątek. Ogień był tak gwałtowny, że taką rzucił się siłą, że biedni ludzie zaledwie zdołali uratować własne życie.

Strasna zbrodnia.

Alliance, O: Wczoraj wieczorem

Oryginalna reklama.

Zdawaćby się mogło, że w dziedzinie reklamy wszystkie pomysły zostały już wyczerpane, że niepodobniestem jest nowością jaką w tej dziedzinie zabłysnąć. Okazuje się jednak, że pomysłowość ludzka jest niespożyta, a chęć reklamy przeszła u niderlandzkich fabrykantów kakao w manię. Temps donosi bowiem z Amsterdamu o fakcie następującym: W czasie, kiedy ruch uliczny jest najbardziej ożywiony, jegomoście przyzwyczajeni ubrani przeskakują przez poręcz mostu, na którym znajduje się najwięcej przeciwników i rzuca się do kanału. Znika pod wodą a po chwili wypływa na powierzchnię, otwierając wielki parasol oeratotowy, na którym przerażony tłum czyta te proste słowa: "Kakao X. jest najlepsze ze wszystkich". Przepłynąwszy tak kawałek kanału, jegomoście zwraca się do brzegu, wyskakuje i nieotrzęsając się nawet z wody wsiada do czekającej dorożki i ucieka od rozciekawionego tłumu. Przypomina to anegdotę o pewnym przestępcy amerykańskim, który stojąc na rusztowaniu, poprosił szeryfa o pozwolenie poganiania swoich współwłóciweli. Szeryf pozwolił ale zastrzegł by poganianie nie było długim; przestępca zapewnił, że stręści się w kilku słowach, poczem zwróciwszy się do tłumów rzucił im, u progu wieczności stojąc, następujące wyznanie, jako owoc smutnego doświadczenia: "Gdybym był od dzieciństwa używał mydła Y.... nie stałoby mi się nie podobnego". Był ojcem rodziny i nie chciał umrzeć, nie zapewniliśmy bytu swoim dzieciom, którym fabrykant onego mydła zobowiązał się wypłacić za tę reklamę znaczną sumę.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Kenosha, Wis: Przed domem majora miasta odebrał sobie życie nieznanemu człowiek.

Jakob Herritz z Celina zapłacił \$25 kary za strzelanie wieńców w zabronionym czasie.

Szwajcarski poseł we Washingtonie, dr. A. de Claparede, został przeniesiony do Wiednia.

Hillwoods, Mich: Podczas balu polskiej młodzi, zebrano na pomnik Kościuszki \$7.20.

Georg Ayrey popełnił samobójstwo w domu swoim w Green Valley Ill., rozszedłszy sobie mózg kulą z rusznicy.

Dwie córki z Lewisa Daosis w Veedsburgu Ind., spaliły się żywcem w pożarze powstałym z przewrócenia lampy.

Jamesowi Kennedy w Marysville, okropnie spieszo było na ślizgawkę, pośliznął się i przez wiele lat sędzią pokoju, zranił dwoma strzałami swoją żonę, poczem sam się zastrzelił. Ona prawdopodobnie żyłabędzie, on umarł w trzy godziny po czynie. Jego żona była wdową po jego najstarszym synie i żył z nią kilkanaście lat. Burrows posadzał ją o pomieszczenie zmysłów, ostatni czyn jego pokazał jednakże, że nie ona, ale on był wariatem.

Monticello, Wis: Pewien handlarz bydłem oszukał farmera Murty na \$500, podsunąwszy mu do podpisania note zamiast kontraktu.

Youngstown, O: Lejarnie stali Union, Mahoning i Brown, Bonnell & Co., rozpoczęły pracę na nowo. 600 robotników dostało zatrudnienie.

August M. Scriba popełnił samobójstwo w jednym z hoteli w St. Francisco. Był on potomkiem z prostej linii Chrlaramanga Wielkiego.

Capitan Waders, z towarzystwa Harvard nożnej gry w piłkę został w sobotę tak zraniony, że już więcej nigdy grać w piłkę nie będzie w stanie.

John Ward z Pana Ill., 29 letni młody człowiek, gdy usiłował wskoczyć na w ruchu będący pociąg kolejowy spadł tak fatalnie, iż odniósł niebezpieczne rany.

Frank Leiss w Wooster, omało co nie przebiegł maszyną do ścinania kukurduzy jakiegoś włóczęgę który się w kukurdużanym polu ukrył i tylko wczesnym usunięciem się ocalał żyć.

Salomon M. Mc Gill, który został uprowadzony z domu rodziców swoich przed czterdziestu laty, jak się teraz przekonuje został zamianowany do Chillicothe i tam wychowywał.

Junction City Wis: Zona farmera Jana Maszewskiego poszła w pole, a 3 letnie dziecko pozostała w domu. Jak powróciła, dom był w płomieniach, a dziecko tak poparzone, że tego samego dnia umarło.

Portret naturalnej wielkości pani Benjamin Harrison został ukończony na zamówienie "Cór Amerykańskiej Rewolucji" i będzie umieszczony w Białym Domu w Washingtonie. Miał się udać w podobiznie bardzo dobrze i kosztuje 3.000 dolarów.

Hrabia Potocki, rosyjski podca-szy, umarł 23. z. m.

U WRAZENIACH ZMYŚLOWYCH.

Przez Juliusza Ochłowicza.

[Ciąg dalszy.]

W ogóle możemy uważać siatkówkę za pewną odmianę organu dotykowego, czyli ciałek dotykowych z tą tylko różnicą, że tu wraz z większą subtelnością bodźca i sam organ stał się subtelniejszym i składa się z nie równie większej liczby nierównie delikatniejszych palczków i włókien. Tak samo jak dotykami tak też i okiem czuć możemy, czy działa na nie tylko jeden bodziec umiejscowiony, czy kilka i o ile są odległe od siebie. Odstęp między dwoma wrażeniami świetlnymi może być nawet bez porównania mniejszym, aniżeli między ukłóceniami dwu nóżek cyrka.

Cała siatkówka zajmuje mniej więcej 15 cent. kwadr., lecz tylko 1 jej m. (plama żółta) może jasno ujawnić przedmioty. I na 160 stopni w dnokregu, które wzrok w ogóle obejmuje, tylko jeden stopień wyraźnie daje wrażenia. To też np. przy czytaniu książki musimy co chwila przesuwać okiem to w tę, to w drugą stronę.

To jednak ograniczenie, jest dla nas dobrodziejstwem, w przeciwnym bowiem razie, tj. gdybyśmy za każdym rzutem oka całą masę dokładnie widzieć musieli, w myślach zapanałaby straszny chaos z powodu rozstrzelania uwagi. Tylko w takim razie rozszerzenie pola dokładnego widzenia mogłoby być pożądanem, gdyby wraz z nim nastąpiła zmiana na szę organizacyj umysłowej, tj. gdybyśmy mogli myśleć współcześnie o wielu rzeczach z równą dokładnością.

Tymczasem jednak faktem jest, że ponieważ rozwój naszych zmysłów poprzedził rozwój umysłu—więc też pierwsze nadełały drugiemu swój charakter i za ograniczeniem pola zmysłów poszło ograniczenie uwagi. Mógąc widzieć tylko jedną rzecz dokładnie naraz, mogliśmy też myśleć do kładnie o jednej tylko.

Nie należy jednak przesadzać owego faktu ograniczonej, jak to czyni dziś jeszcze bardzo wielu. Powiadają np. że wszelka współczesność wrażeń jest mrzonką, i że my tylko jedno wyrażenie w danej chwili ująć możemy. Jestto spór od wieczy i zawsze do niczego nie prowadzący. Najprzód bowiem trzeba się porozumieć co do tego, co jest jedno wyrażenie, a co dwa. Czy np. wyrażenie wiersza druku wanego jest pojedynczym czy też zbiorem wrażeń. Co do mnie jestem stanowczy za ostatnią opinią. Wrażenie druku nietylko nie jest pojedynczym, ale jest nawet bardzo złożonym,—składa się bowiem z wrażeń koloru białego i czarnego, z wrażeń szczegółowych określających kształt każdej litery, każdego wyrazu itd. A co dopiero mówić o wrażeniu krajobrazu, które z tylu najrozmaitszych wrażeń szczegółowych powstaje. Tak więc zda nie, że w jednej chwili tylko jedno pojedyncze wyrażenie ująć możemy, nie ma żadnej podstawy i owszem, ujęcie jednego tylko pojedynczego wyrażenia bez pomocy innych jest niemożliwym. Ażeby ująć coś świadomie, musimy to coś odróżnić od czegoś innego i właśnie dlatego tylko spostrzegamy litery, że się różnią od białego tła papieru. Taka różnorodność przynajmniej dwu współczesnych wrażeń jest niezbędnym warunkiem każdego wrażenia.

To tylko pozostaje pewnem, że przy większej ilości wrażeń, jasność ich zaciera się wzajemnie, i że dmy szeregów wrażeń, od różnych zmysłów pochodzących, jednocześnie z zupełną dokładnością śledzić nie możemy; krótko mówiąc, jeżeli jedno wyrażenie ma być świadomem, musi być więcej niż jedno, lecz im ich jest więcej, tem więcej od pewnego stopnia zamiast pomagać sobie wzajemnie—wzajemnie się paraliżują.

Dla objaśnienia różnych rodzajów wrażeń wzrokowych, mianowicie wrażeń różnych kolorów, przypuszczając niektóre fizjologowie z Yungiem i Helmholtzem, że istnieją trzy rodzaje włókien dla trzech zasadniczych kolorów widnia słonecznego: czerwonego, zielonego i fioletowego. Inni przeciwnie jak np. Wundt sądzą, że przypuszczenie to jest niepotrzebne, ponieważ nie mamy władzy rozkładania okiem kolorów mieszanych na pojedyncze, jak to ma miejsce odnośnie do tonów akordowych w uchu.

Na poparcie pierwszego przypuszczenia przytaczają następujące doświadczenie, które każdy powtórzyć może. Jeżeli patrząc jednym okiem wprost przed siebie, z boku trzymać będziemy jakiś przedmiot czerwony np. łaskę laku lub czerwony ołówek to przekonamy się, że przesuwa go w bok, natrafimy na taki punkt, w którym przedmiot ten naraz wyda się czarnym. Stąd wnioskując, że przy takim ukośnym padaniu promieni natrafiają one na te brzożne miejsca siatkówki, w których brak jest włókien odozwiających kolor czerwony. Na nieszczęście jednak ani we włókienach, które zupełnie są jednorodne, ani w ocpkach, które też bardzo niewiele różnią się od siebie, dotychczas



PAŁAC CARSKI W PETERSBURGU.

Powyższa rycina przedstawia najznakomitszy budynek w stolicy Rosji, w którym rezyduje pan życia i śmierci 80 milionów ludzi. Jako despota, szczęśliwym on jednakże nie jest, gdyż na każdym kroku obawiać się musi zamachu na swoje życie i kłóć zaręczyc może, że w tłumie ludzi jacy ustawicznie pałac otaczają, nie znajdują się skrytobójcy i najzaciętsi wrogowie despotycznego caratu, nihilści. Pałac ten wybudowany został z okropnym nakładem czasu, pieniędzy i życia ludzkiego na trzęsawiskach rzeki Newy, przyjemnym w nim jednakże pobyt nie jest dla bardzo ostrego klimatu i krótkości dnia, który w zimie trwa 6 godzin.

nie wykryto takiej różnicy anatomicznej, która by to przypuszczenie popierała;—musimy więc pomimo sta nowczych twierdzeń Bernsteina w o statniem jego dziele, całą rzecz po zostawić w zawieszeniu. Daje się bo wiem przypuścić, że tak jak przy do tyku, nacisku, ciepła i bólu po tych sa mych nerwach idąc, zależą tylko od warunków szczegółowych i siły bo dźca, tak samo też i wrażenia róż nych kolorów zależą od różnicy bo dźca i warunków szczegółowych.

Zostawiając jednak objaśnienie zja wisk w zawieszeniu, musimy przyto czyć same zjawiska. I tak np. istnie ją lu dzie nie umiejący odróżniać ko lorów czerwonego od innych. Najwię cej mieszają ten kolor z ciemnozie łonym lub żółtym. Lecz ponieważ wszyscy nazywamy krew czerwona, a trawę zieloną, więc też i oni ją tak nazywają, nie spostrzegając wcale, że drobna różnica jaką widzą pomię dzy kolorem ciemno zielonym a czer wonym wcale nie jest dokładnem ich poznaniem. Dopiero gdy widzi my te osoby wybierające pomiędzy jednakowymi przedmiotami różnego koloru, możemy wykryć ich słabość wzrokową. Są także osoby, dla któ rych kolor niebieski, zielony i żółty są jednako we i w wyobraźni ich przedmioty przedstawiają się tylko tak jak na fotografii tj. odróżniają się tylko cieniami. Niektóre środki lekarskie np. *santonina* wywołują po dobne znieczulenie na wrażenia ko lorów innych oprócz żółtawo-zielo nego, który wszystko zabarwia.

Podobne zjawiska przedstawiają ce najrozmaitsze stopnie, objaśniają nam różnicę kolorytu w obrazach pewnych malarzy. Jedni z nich ma lują zawsze wszystko blade i jakby za mgłą, inni znow zbyt jaskrawo— a jedni i drudzy sądzą przecież, że wiernie oddają naturę. Nie wskazu ją osobistości nadmieniamy tylko, że np. dobrze są znane publiczności war szawskiej z Wystawy Sztuk Pięk nych obrazy jednego z utalentowa nych artystów, który zawsze trawę i drzewa maluje żółtawo, — w sposób tak rażący, że wyglądają jak jakiś siekanina jasek ze szczyptorkiem; a jednak całość obrazów zdradza bie głęgo artystę. Podobnie trafia się, że u malarza podeszłego wieku, so czewka staje się żółtą i wskutek te go kolor błękitny którego używa do malowania tła nieba staje się zbyt mocnym, ponieważ malarz widzi go bladym przez pryzmat żółtości. Mo żemy pojąć to złudzenie patrząc na kolor błękitny przez szkło żółte, wó czas wyda on się nam znacznie ble dszym.

Można te zjawiska objaśniać bra kiem odpowiednich włókien, albo też tylko pewną zmianą w działalności włókien zresztą jednorodnych.

Wszystkie zasadnicze rodzaje ko lorów mieszczą się w tak zwanem widmie słonecznem. Jeżeli biały pro mień światła przepuszczamy przez przy zmat, wówczas rozkłada się on na 7 innych, które na północie lub białym papierze wyraźnie występują.

W szeregu tych barw szczególny wych widzimy zawsze jeden stały porządek: po czerwonej idzie pomarańczowa, żółta zielona, niebieska, ciemno-błękitna, wreszcie fioletowa. Te przejścia jakie tu widzimy mian. od czerwonego do niebieskiego nie dają się wyobrazić inaczej, jak przez pośrednictwo żółtej farby.

Ciąg dalszy nastąpi.

... SŁYNNY NA CAŁY ŚWIAT! ...

Dr. C. B. HAM,

POSIADAJĄCY 20 LETNIĄ PRAKTYKĘ.

Leczy wszystkie choroby zaszczepione, jako to: Dusznosć, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, uszu, 6cz i nosa; choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów odcho dowych; febrę, wyrzuty na głowie i skórze; choroby maciczne, zbrocenia regularności, krwotok, białe upławy, niepłodność, boleści popołogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, różę, choroby ki szek, ból krzyża i w plecach, katar, dropsję, neuralgię, bronchitis, podagrę i t. d. Leczy niewiasty, dzieci i męzczyzn. Jeżeli cierpisz, a straciłeś nadzieję wyleczenia, udaj się do tego doktora.

CHOROBY ZARAŻLIWE

organów generacyjnych o bogja płci, nabyte albo z ro dzieńców przekazane, leczy pręd ko i tak, że się nigdy nie pow tórzą. Młodzież, która daw niej nie uszeregała się szalo nych ekscesów, a dziś cierpi na skutki tego, niechaj pozbe dzie się próżnej obawy, ale jak najrychlej uda się do doktora Ham, który całą rzecz zatrzy ma w ścisłym sekrecie. Precz z żenadą, której fatalne skutki mogą się przenieść na dalekie pokolenia a ciebie unieszczę śliwią.



PORADA DARMO.

Chorzy nie powinni się ocia gać, ale natychmiast udać się po radę do Dra Ham. Iłeż to osób lekceważąc pierwsze sym ptomy choroby, pokutowało za za swą lekkomyślność później; ileż to niedbalstwo rok rocznie ofiar zabiera! Nieraz dla nie wytłumaczonego wstydu czo łwiek nieszczęśliwym się staje. Po co cierpieć, kiedy ratunek możebny. Doktor Ham nie ża da zapłaty z góry, dopiero po wyleczeniu pacyenta. Ale ro zumie się, pacyent płaci za le karstwo.

DOKTOR HAM WYLECZYŁ JUŻ TYŚIĄCE LUDZI,

którzy długo cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgła szają imię Doktora Ham i znajomym go polecają. Udajcie się do niego to was wyleczy.

Opiszcie swą chorobę, podajcie wiek, przyslijcie w liście trochę włosów w 2 centową markę po cztową, to natychmiast dostaniecie odpowiedź. Można pisać po polsku, angielsku, niemiecku lub francusku. Adres taki:

Dr. C. B. HAM,

618 Madison st.,

Toledo, O.

Pijani służący zawsze są biedni mi, gdyż wódka czyni ich niezdol nymi do pracy—i to zawsze. To sama zasada tyczy się organów ciała naszego. Lekarstwo, które je upa ją, osłabia je. Chociaż wzbudza chwilową energią, pozostawia sy stem w gorszym stanie, niż go zna lazł. Tak się dzieje z wódką zwaną "bitters".

Dra Piotra Gomoza filtruje krew i wnosi nowe życie i siłę do wszy stkich części ciała.

Przez przeszło sto lat ucziwy ten środek szwajcarsko-niemiecki usta wicznie był w użyciu. Czas okazał jego przyniooty. Aptekarze nie sprzedają Gomoza. Można go o trzymać u miejscowych agentów, którzy nie innego nie sprzedają. Możecie dowiedzieć się o wszy stkich, pisząc do Dra Peter Fahrney, Chicago, Ill.

Fałszerze monety w Krakowie.

W roku 1892 zbiegł z więzienia lwowskiego fałszerz monet Stanisław Sompoliński. Poczynione za nim po szukiwania przez komisarzy policyi p. Swolkienia wykazały obecnie, iż tenże Sompoliński przebywał w roku 1887 w Krakowie, i że wówczas za wiązuwszy stosunki z tutejszą czela dnią bronzowniczą u bronzownika J. Grzegorzycy przy ulicy Florjań skiej, podsunął tejże myśl fałszowa nia 10 i 20 centowej monety. Zachę ta trafiła na grunt podatny i Julian Tomaskiewicz, Władysław Biosion, Wiktor Michalski, Sebastian Ser mak, Stanisław Petrusiński i Stefan Lureczek terminatorzy praktykanci bronzownicy oddali się fabrykacji fałszywych 10 i 20 centówek i tak o we puszczali w obieg po Krakowie. Wszystkich tych fałszerzy areszto wała tymi dniami tutejsza policja i wraz przysądami, jako *corpus delicti* oddała sądowi karnemu.

General Reduction in Rates.

The Ohio Central Lines in their new tariff, necessitated by the open ing of their short line between To ledo and Columbus, have made a basis of 10 percent reduction upon all round trip tickets sold, where here tofore the maximum reduction has been 25 cents upon any round trip ticket sold. This makes a reduction of 75 cents instead on Toledo and Columbus tickets and on Toledo and Charleston, W. Va., the radical dif ference of \$1.80. Corresponding reductions to intermediate points.

Rzym. Miasto Cassino zalane do wysokości jednego metra. Brak wo dy do picia. Wskutek wylewu pod Pontefratte, zawałił się w Salerno dom mieszkalny. Kilka domów pod wodą. Jedna osoba utonęła. Z pro winy donoszą o dalszych klęskach powodzi.

NORDDEUTSCHER LLOYD.

Regularna linia pocztowa okrętowa

—od—

Baltimore do Bremen,

—na—

najnowszych parowcach pierwszej klasy:

Darmstadt,	Muenchen,
Dresden,	Oldenburg,
Gera,	Stuttgart,
Karlsruhe,	Weimar.

Pierwsza kajuta \$60 do \$90, stosownie do miejsca.

Bilety tam i napowrót po niższej cenie.

Odjazd z Baltimore co środę, z Bremu co czwartek.

Powyższe parowce są nowe, ze stali, wybor nej budowy i we wszystkich częściach urządzone z wszelkimi wygodami.

Ich długość 415—435 stóp, szerokość 48 stóp.

Kajuty, Salony, Pokoje dla pałacyz itd. na po kładzie i na spacerowym ganku.

Wszystkie pokoje oświetlone elektrycznością.

Dalszych informacji udziela agenci:

A. Schumacher & Co.
5 South Gay st., BALTIMORE, MD.

Lub ich agenci w kraju.

DR W. STATKIEWICZ,

Lekarz ze Starego Kraju, z długoletnią praktyką przy szpi ta lach jak w Europie, tak i Ameryce, specjalista chorób kobiecych i dzie ciennych, leczy z dobrym skutkiem wszelkie choroby zaszczepione, jak to: dusznosć, reumatyzm, choroby gardła, piersi, żołądka, bólu głowy, 6cz, nosa, uszu, f-bry, skrofuly, wyrzuty na głowie i skórze, choroby maciczne, zbro czenia regularności, białe upławy, krwotoki, niepłodność, boleści po połogowe itp., dolegliwości kobiece i w ogóle wszelkie choroby męz czyzn, kobiet i dzieci—leczy prędko i skutecznie.

Lekarstwa są przyrządzane w mo jem laboratorium, pod wyłącznym moim dozorem.

Do dokładnego [o ile możności czy telnie] opisanego twoego cierpienia dołącz 2 cent. znaczek pocztowy, a odwrotną pocztą odpowiem ile mie sięcy będzie trwał kuracja i co będą kosztować lekarstwa. Adres:

Dr. W. Statkiewicz,
954 Joliet st. LA SALLE, ILL.

PATENTS

and Reissues obtained, Caveats filed, Trade Marks registered, Interferences and Appeals prosecuted in the Patent Office and suits pro secuted and defended in the Courts. **Fees Moderate.**

I was for several years Principal Examiner in the Patent Office, and since resigning to go into private business, have given exclusive atten tion to patent matters.

Correspondents may be assured that I will give personal attention to the careful and prompt prosecution of applications and to all other patent business put in my hands.

Upon receipt of model or sketch of invention I advise as to patentability free of charge.

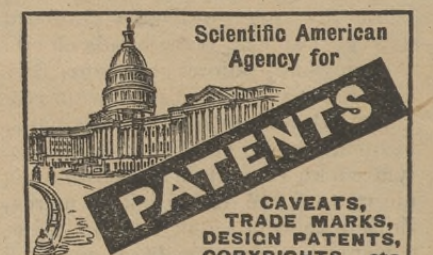
"Your learning and great experience will enable you to render the highest order of ser vice to your clients."—Benj. Butterworth, ex-Commissioner of Patents.

"Your good work and faithfulness have many times been spoken of to me."—M. V. Mon tgomery, ex-Commissioner of Patents.

"I advise my friends and clients to cor respond with him in patent matters."—Schuyler Duryee, ex-Chief Clerk of Patent Office.

Address: **BENJ. R. CATLIN,**
Atlantic Building,
Washington, D. C.

Mention this Paper.



For information and free Handbook write to MUNN & CO., 361 Broadway, New York. Oldest bureau for securing patents in America. Every patent is secured before the Patent Office by a notice given free of charge in the

Scientific American

Largest circulation of any scientific paper in the world. Splendidly illustrated. No intelligent man should be without it. Weekly, \$3.00 a year; \$1.50 six months. Address MUNN & CO., PUBLISHERS, 361 Broadway, New York City.



Caveats, and Trade-Marks obtained, and all Patent business conducted for Moderate Fees. Our Office is Opposite U. S. Patent Office, and we can secure patent in less time than those remote from Washington.

Send model, drawing or photo., with descrip tion. We advise, if patentable or not, free of charge. Our fee not due till patent is secured. A Pamphlet, "How to Obtain Patents," with names of actual clients in your State, county, or town, sent free. Address:

C. A. SNOW & CO.
Opposite Patent Office, Washington, D. C.

G. BROSE,
hurtowny dostawca

Win, Likierów, i piwa butelkowego. Uprząs o poparcie polaków. Odstępuje 10 procent. Ma prawdziwą zytymówkę.

3405 Butler ul., Pittsburg, Pa.

COLTERYANN & YEAGER, L'd.,

PRZEDSIĘBIERCY

POGRZEBOWI I BALSAMOWNICY.

South 21 & Carson str.

Telefona nr. 8, 8, 157. Pittsburg, Pa.

W zakładzie można rozmówić się po polsku.

Prania Parowa J. H. Wyne gc,
530 Cherry ul. , róg Huron.
Wydaj, dobrą robotę, grzeczną obsługę i cenny niekic. Oddajcie tam d. prania koszule, kołnierzyki, flankiety, w ogóle wszelką bieliznę. Po bieliznę się zliczamy i odwodzimy do domów.
Firanki koronkowe płieny czyste.
TELEFON 1015. TOLEDO, O.

Kupujcie meble, dywany, piec
I wszelkie inne sprzety
konieczne w domu...
Za gotówkę albo na łatwą wypłatę u
DRAPER & NUGENT,
318 MONROE UL., TOLEDO, O.
Każdemu kupującemu u nas dajemy polisę asekuracyjną na życie, na 500 dolarów. Polscy subjecki będą pociągów obsługiwać U nas zawsze tanio można kupić

ANTONIA A. KUJAWA
1348 VANCE UL.
Ajenci Kart Okrętowych i Notaryusz
poleca się względem Rodaków.
Sprzeduje karty okrętowe na wszystkie linie pasażerskie i pocztowe. Wymienia pieniądze i wybra do starego kraju, a także śledzą zantad należności i spadki.
Polacy mieszkający na farmach lub w innych miastach mogą pisać po informacyję do mego biura. Kto założy markę, do natychmiast dostanie odpowiedź względem k a r t okrętowych lub jakkolwiek pieniężnych i sądowych i spadków.
Interes załatwiamy punktualnie i rzetelnie.
Pieniądze przesyłam do "starego" kraju wodzą najświeższego kursu.

REUMATYZM WYLECZONY!
SEVEN WONDERS.
Główna ta medycyna składa się z [7] średnio krajowych roślin, korzeni i kory, które rzadko gdzie spotykać się daje. Leczy reumatizm, katar i wszelkie inne dolegliwości kwi, a także zatwardzenie żołądka i słabość wtroby. Lekarstwo niecierpi kuracuji wysyłamy pocztą po odebraniu 50 ct. Przyjście marek pocztowych z 50 centów i próbie tego lekarstwa. Adres:
C. E. SPAYD, FABRYKANT I APTEKARZ.
502 Monroe st., Toledo, O.

ANTI NERVE PAIN
Jest prawdziwym błogosławieństwem.
Ważna kropla wstrzyknięta w dżiętło znieczuli je całym i pozwala zabć i chwila je wygnac.
W Toledo używa tylos
Dr J. A. Miller
Dentysta,
róg Cherry ul. i Summit, na piętrze.
Tanie ceny za najlepsze dentyczne i boję.

THE POLISH WEEKLY
"AMERYKA"
 Published every SATURDAY.
 224 St. Clair St., Next to Post-Office,
 TOLEDO, O.

A. A. Paryski, Publ. & Editor.

SUBSCRIPTION \$1.50 PER YEAR.
 Entered at the Postoffice at Toledo, O., as second class matter.

CLEVELAND OFFICE:
 325 Superior St., opp. Post Office.
 Established 1888.

"AMERYKA"
 WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.
 KOSZTUJE TYLKO \$1.50 NA ROK.

Pod żadnym warunkiem za gazetę nie kredytu-
 jemy.

Zamawiać gazetę można każdego czasu.

Adres można zmienić kiedykolwiek, ale należy

paść zawsze stary i nowy adres.

Na Nowy Rok wydajemy "Kalendarz Polski,"

który stałym prenumeratorem bezpłatnie posyła-

my.

AMERYKA jest gazetą niezależną od żadnej par-

ty, ani też nie jest organem żadnych "spółek byz-

nesowych," więc nie lęka się wypowiedzieć praw-

dy.

Naszym hasłem jest: "Precz z obłudą! Naprzód

z wolą Ludu."

AMERYKA donosi najwięcej robotniczych wia-

domości.

AMERYKA sędzi wszystkie klasy według równej

sprawiedliwości (nie uznaje "odmiennego sprawi-

dlivosti" dla bogaczy). Uczciwie postępuje in-

kiego się nie boi.

Drukuję najlepsze utwory literackie, przeważ-

nie oryginalne. Jedyną gazetą polską w Amery-

ce, która drukuje powieści, romanse i nowele o-

ryginalne.

AMERYKA jest najstarszą gazetą polską.

AMERYKA ma ścisły druk i w jednej kolumnie

pośledzi więcej wiadomości, niż inne gazety pol-

skie w dwóch.

Pieniądze należy przysyłać w listach rejestro-

wanych, przez "Money Order," "Bank Draft,"

albo "Express Money Order." Wszystkie przeka-

zy muszą być płatne na imię: A. A. Paryski, To-

ledo, Ohio.

Adres:

A. A. PARYSKI,

L. Box 284, Toledo, Ohio.

TOLEDO, O., 2 GRUDNIA, 1893



BOLESŁAW JANISZEWSKI, Agent "Ameryki"

Kolektuje obecnie w Cleveland.

Ob. J. Kamirowski proszo-
 ny jest o doniesienie dokład-
 nego adresu swego, bo pocztą ga-
 zetę zwraca z pod No. 132 Leo-
 pene st., Buffalo N. Y.

Brutalny napad.

Daniel Thomas, farmer w po-
 bliżu Columbiana mieszkający,
 człowiek barzo bogaty, wstaw-
 szy we wtorek rano udał się do
 stodoły, gdzie został napadnięty
 przez trzech rabusi zupełnie mu
 obcych, którzy żądali od niego
 pieniędzy, jakie ma tylko w do-
 mu. Na wstępie silnem ude-
 rzeniem powalono go na ziemię
 i lotry zaczęli go niemilosier-
 nie maltretować. Jego żona sły-
 sząc jego rozpaczliwy krzyk, po-
 spieszyła mu z pomocą, wzię-
 szy ze sobą ogromnego psa, któ-
 ry, skoro ona tylko od stodoły
 drzwi otworzyła, rzucił się na
 rabusi, chcąc przyjąć z pomocą
 swojemu panu. Lecz biedak
 wstrząsnął swoją przepaścią ży-
 ciem gdyż został przez jednego z
 rabusi zastrzelonym. Jeden z
 rabusi trzymał w szachu rewol-
 werem panią Thomas, a gdy z
 jej męża nie mogli nie wycisnąć,
 wzięto ich oboje do domu. Tam
 Thomas dał im 25 dolarów i ze-
 garek twierdząc, iż to jest wszy-
 stko, co w domu posiada. Lecz
 rabusiom nie było dosyć na tem

kazali im się obojgu częściowo
 rozebrać, przywiązali ich do stoł-
 ków, zawiązali im oczy, poczem
 palili im poduszki w nogi zapala-
 kami, bili i w rozmaity sposób
 katowali, by wydostać zeznanie,
 gdzie pieniądze są ukryte. Na-
 reszcie udało się panu Thomasowi
 wiązać i przez otwarte drzwi wy-
 biegła spieszenie po pomoc do są-
 siadów. Gdy pomoc nadeszła,
 rabusi już nie było, zastano tyl-
 ko pana Thomasa strasznie zmalt-
 retowanego w omdleniu. Tę
 sprawę oddano detektywom, ale
 ci dotychczas jeszcze na ślad ra-
 busi nie wpadli. I to działo się
 wszystko w dzień i następnym stu-
 leciu w Ohio, jednym z najład-
 niejszych i najwięcej zaludnio-
 nych stanów ucywilizowanej Pół-
 nocnej Ameryki.

PITTSBURG I OKOLICA.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wiadomości bieżące.

Po kilkutygodniowym zastoj-
 u puszczone w ruch w zeszły
 czwartek druciak Oliver et Ro-
 berts przy S. Brigham ul.

W Bellaire zaczęto w hucie
 szkła Redefers Bros w tych do-
 piero dniach pracować na nowo.
 Około 200 ludzi dostało tamże
 zajęcie Huta Riverside w Walls
 burgu pracuje dalej z robotnika-
 mi nie uniżnemi-

Michał Odonel 19 letni chłoa-
 k, spadł przedwczoraj wieczor-
 em z woza przy 2giej avenue,
 zламаł i wywichnął lewą nogę ja-
 ko też pokaleczył sobie boleśnie
 obydwie kolana. Biedaka odwie-
 ziono do szpitalu.

Za mniemałą kradzież odda-
 nym został sądowi Walenty Pon-
 kowski przez aldermana McMil-
 len z Chartiers. Oskarżyli go
 Tomasz Cunningham i Paweł
 Muba,

McKeesport. — Wido Tomoko
 węgier uderzył wczoraj drągiem
 żelaznym Filipa Barbako w gło-
 wę tak silnie iż temu pękła cza-
 szka. Tomoka aresztowano, po-
 trafił jednak w drodze do wię-
 zienia umknąć. Barbako praw-
 dopodobnie żyć nie będzie.

W Pittsburgu powstała bar-
 dzo praktyczna i potrzebna myśl
 utworzenia szkoły marynarskiej,
 dotychczas fałszywie sądzono, iż
 najlepsi marynarze tworzą się z
 młodych uciekinierów z domu
 rodzicielskiego, ale gdy szkoła
 ta otworzoną zostanie, będą wy-
 chodzić z niej zdolni i praktycz-
 ni marynarze, a będzie miała je-
 szcze jedną tę dobrą stronę, że
 każdy jej uczeń po zdaniu egzami-
 nu, natychmiast otrzyma zatrudnienie.

Byli major naszego miasta
 Liddell, leży w swoim, miesz-
 kaniu na Smalan i 24 ulicy w
 beznadziejnym stanie na łożu
 śmiertelnym. Cierpi on na zapale-
 nie gardła. Dr Asdale stracił
 już wszelką nadzieję wyleczenia
 cierpiącego.

Wilhelm i Józef Batosey, 14
 i 12 letnie sieroty, zostali znale-
 zieni głodni i zziębnięci w stajni
 na Highland ulicy i zostali od-
 dani w opiekę Tow. Ochrony
 Zwierząt. Mówią oni że urodzi-
 li się w Polsce i są sierotami, al-
 bowiem umarła im matka krótko
 po przybyciu do Ameryki,
 gdzie chciała odnaleźć ich stryja,
 Jana Batoskiego który od daw-
 na do Ameryki wyjechał.

W sądzie policyjnym był prze-
 słuchiwany młody Louis McDon-
 nel, który został aresztowany na
 żądanie jego ojca, który twier-
 dzi, że matka chłopca jest moc-
 no chorą, a rozpustny chłopak
 robi przez złośliwość tyle cha-
 lasu, że biedaczka nie może ani
 w dzień ani też w nocy usnąć.
 Sędzia za karę postawił go na trzy-
 dnie dni do domu robotczego i
 przez ten czas biedna chora matka
 będzie mogła spokojnie zasypiać.

Z przyczyny zanadto rozpal-
 onego pieca powstał przedwczoraj
 ogień w sklepie włocha na
 rogu Robinson i Traig ulic w Al-
 leghenie, który szczęściem zdoła-
 no ugasić nim się znacznie roz-
 szerzył i zdołał tylko wyrządzić
 szkody na \$50.

W Johnstown puszczone fa-

brykę żelazną Cambria a miano-
 wicie szmelo No. 6 w ruch prze-
 szłego wtorku. Ta fabryka sta-
 ła już od sześciu miesięcy zupeł-
 nie bezczynnie. Teraz przeszło
 trzystu ludzi dostało wreszcie
 pracę.

W Bankville odbyło się we
 wtorek posiedzenie na którym
 R. B. Fryt zorganizował tamtej-
 szych węglarzy i ustanowił lokal-
 ny związek składający się obec-
 nie ze 150 członków. W tych
 dniach pan Fryt ma się udać do
 Mansfield aby i tam pracujących
 w szybach ludzi w związek zor-
 ganizować.

Do Bayview warsztatów że-
 laznych Illinois Steel Co. w Mil-
 waukie, przyszło we czwartek
 rozporządzenie, aby departament
 puddling w poniedziałek rano w
 ruch puszczone. Fabryki te by-
 ły bezczynne już od lipca. Roz-
 poczęto pracę w tych fabrykach
 dla tego, iż puddlingi przyjęli
 niżnienie płacy po dol. 4 i pół od
 tony.

Tramway No 20 P. A. A. M.
 Co., wpadł w niedzielę przed po-
 ludniem przy Arch i Ohio uli-
 cach w Alleghene na wóz i zupeł-
 nie go zgruchotał. Furman Wi-
 ktor Meyer został z impetem w
 górę wyrzucony a on spadając
 na bruk, rozbił sobie czaszkę.
 Strasznie zranionego nieszczęśli-
 wego odwieziono do szpitalu,
 gdzie leży nieprzytomny i bez na-
 dziei do życia.

Pracującym w fabryce Carne-
 gie kompanii w Homestead wy-
 płacono przed tygodniem za 2
 tygodnie około \$80.000. Na na-
 stępujący tydzień nie wydano je-
 dnakowoż programu jak to było
 w zwyczaju. Jeden z urzędników
 w oświadczył, że w bieżącym
 tygodniu nieomal w każdym de-
 partamencie na obie tury rozpo-
 cznie się praca. Robotnicy, któ-
 rym dzienną płacę niedawno te-
 mu z 1,40 na 1,20 niższono są z
 tego wielce niezadowoleni. Nie-
 którzy opuścili swe zatrudnie-
 nie mówiąc, że tak nędzne wy-
 nagrodzenie ich pracy nie star-
 czy na niezbędne wydatki dzien-
 ne, na ich miejsce jedna-
 kowoż przyjęto natychmiast in-
 nych.

Pani Joanna Waldowska żona
 malarza Teofila Waldowskiego,
 który w roku zeszłym uwiózł żo-
 nę pana Józefa Brzozowskiego,
 przyjechała w piątek 24 listo-
 pada do Pittsburga. Przyjechała
 ona z Europy najpierw do
 Nowego Yorku miesiąc temu
 szukając męża, bez żadnych fun-
 duszów i była zmuszona iść tam
 w służbę. Pan Franciszek Smi-
 kowski posłał po nią z ofisu Z.
 Chrzanowskiego tykiel do No-
 wego Yorku, na który do Pitts-
 burga przyjechała. Pani Waldo-
 wska jest przystojną kobietą lat
 28 i pozostawiła w kraju troje
 dzieci u swych rodziców. O mę-
 żu swoim nie ma żadnej wiado-
 mości i prosi wszystkich, którzy-
 by mieli o nim jakąkolwiek wiadomość,
 aby byli łaskawi dać znać do ofisu Z. Chrzanowskiego
 na Penn ave No. 2028 w Pitts-
 burg Pa.

Mąż pani Waldowskiej ma lat
 39, wzrostu więcej jak średnie-
 go, ważyć może 175 funtów, włosy
 jasnobłond, oczy niebieskie
 duże, wąsy średnie rudawe, nos
 trochę duży przygarbiony, nad
 jednym okiem od dawnej rany
 ma znaczną podługną bliznę.
 Organ głosu gruby i silny, na
 twarzy wygląda czerstwo i zdro-

wo. Podobno jak niepewne wie-
 ści niosą, ma znajdować się w
 Cincinnati Ohio. Pani Waldow-
 ska jest w bardzo przykrem po-
 łożeniu, bo prócz dziesięciu pal-
 cy i dobrych chęci jest zupełnie
 bez utrzymania, a bez języka w
 tych ciężkich czasach o pracę nie
 łatwo. Dla tego każdy spełni
 prawdziwie chrześcijański uczu-
 nek i zasłuży sobie na wdzięcz-
 ność i błogosławieństwo ciężko
 nawiedzonej a o charakterze bez-
 skazy kobiety, jeżeli łaskawie
 przyczyni się do wykrycia jej
 niegodnie ukrywającego się
 męża.

Wcale nie źle jeżeli prawda.

Adwokat W. J. Brennan po-
 dał w piątek w imieniu Johna
 J. Riley do tutejszego sądu skar-
 gę o \$ 5.000 odszkodowania na-
 przeciwko szefowi departamentu
 bezpieczeństwa publicznego Ro-
 gera O'Mara i detektywowi Sol.
 Coulson. Riley w swojej skar-
 dze mówi: Dnia 8go czerwca
 1893 miałem gotówkę \$2810 i
 złoty zegarek wartości \$ 90. W
 dniu tym zotalem aresztowany
 przy czem pozbyłem się tak go-
 tówki jako też i zegarka, które
 przeszły w posiadanie obecnie o-
 skarżonych. Ta sprawa ma się
 mieć tak. Powód był w tymże
 dniu przez pozwanych are-
 szowany i przez 7 dni w celi na
 górnym piętrze w centralnej sta-
 cyi więziennej. Przez ten czas
 tylko urzędnicy policyjni przy-
 stęp do niego mieli a wszelka ze-
 światem komunikacja nie była
 mu dozwolona. Dnia 15 czer-
 wca bez żadnego przesłuchania
 wypuszczonego i w nocy wszado-
 no na pociąg kolejny, wykupi-
 szy mu bilet do Philadelphii.
 Przy aresztowaniu miał Riley ze-
 garek i pieniądze przy sobie i o-
 karzeni wiedział iż to jest jego
 osobista własność, ale się poro-
 zumieli pomiędzy sobą, aby go z
 tego pismu swędem wykwiłować.
 Pomimo kilkakrotnego upomni-
 niania się nie chcieli oskarżeni-
 nie oddać, wypierają się aby go
 kiedykolwiek widzieli i z tą skargą.

Bruce, Higbee et Co. puściła
 w ruch 24 listopada swoją fabry-
 kę szkła. Z tego powodu wiel-
 ka radość w kołach robotniczych
 i to tem większa, że wspomnia-
 na fabryka była bezczynną już
 od czerwca. Firmą ta należy
 do nowego syndykatu, rywalizu-
 jącego z „United States Co.“ i u-
 niijną skalę podpisała.

MOSKIEWSKA GROZA.

Z Rosji donoszą znowu o stras-
 nem okrucieństwie, jakiego się do
 puścił rząd moskiewski, przeciwko
 wierze rzymsko katolickiej. Rząd ro-
 syjski w ostatnich czasach wydał u-
 kaz, mocą którego miał zostać zam-
 knięty kościół katolicki we wsi Kro-
 szczy w gubernii kijowskiej. Naród
 ułyszawszy o owym ukazie, zbiegł
 się do kościoła i pilnował go dniami
 i nocą, by tym sposobem zapobiedz
 wypełnieniu ukazu. Nie to jednak
 oddział wojska pod dowództwem ko-
 wieńskiego gubernatora, wpadł do
 kościoła z najeżonymi bagnietami
 i obnażonymi pałaszami i zaczął masa-
 krować wierny naród w prawo i w
 lewo. Zabito bez miłosierdzia 20 o-
 sób, a ciężko poraniono przeszło sto.
 Wielka liczba narodu widząc to zru-
 ciła się do ucieczki lecz została ści-
 ganą i naciągami owieszoną przez
 naokoło roztawionych kozaków.
 Wielu z nich chcąc uciec przed ko-
 zakami, ze strachu i bólu zrzuciło się
 w poblizu płynącą rzekę w pław
 chcąc ją przebyć i potonęli. Nie do-
 syć było na tem jeszcze północnemu
 satrapie, zemsta jego na katolikach
 nasyconą jeszcze nie została, wydano
 rozkaz w dodatku, by resztę mies-
 kańców wsi owej parę set głów wy-
 noszącą aresztowano i przed sąd wo-
 jenny postawiono. Wielka część
 tych nieszczęśliwych a niewinnych
 bojowników zawiare swiętą zginie je-
 szcze na szubienicy i pod knutami,
 innych zaś wysłał do kopalń sybe-
 ryjskich na dożywotne więzienie. O-
 to znowu mamy jedną próbkę wię-
 cej łaskawości i ojcowskiej opieki
 dla poddanych cara.

W ostatniej chwili odebraliśmy
 korespondencję z Buffalo, którą dla
 braku miejsca i czasu zmuszeni je-
 stemy odczytać do następnego nume-
 ru, tak samo jak i korespondencję
 z Cincinnati.

WIADOMOSCI Z CLEVELANDU.

FAMILIA GINĄCA Z GŁODU.

Niebywały wypadek poświęcenia.

Famila na drodze do padnię-
 cia ofiarą głodu została znalezio-
 ną pod No. 56 W. River ulicy,
 przez patrolującego Richada S.
 Manning, z ósmego precinktu.
 Familia składa się z ojca, mat-
 ki i trojga małych dzieci, które
 wszystkie są obłożnie chore. W
 domu nie było żadnych sprzęt-
 ów, a mieszkańcy jego leżeli na
 gołej podłodze. Miłosierny ur-
 zędnik obdarzył ich pięciodola-
 rową notą i kosztem pożywienia,
 którego nędzarze najwięcej po-
 trzebowali.

W West Cleveland był bar-
 dzo znaczny ogień, który w sku-
 tkach swoich mógł być także i
 bardzo nieszczęśliwym. Ohio
 Brass et Iron Manufacturing Co.
 została prawie ze szczeniem zni-
 szczoną. Położoną ona jest na
 Berea ulicy a ogień wybuchł w
 pobliżu pieca gazolinowego w
 samym środku budynku. Strata
 wynosi 20.000 dolarów, w zu-
 pełności zabezpieczona. Około
 40 ludzi straciło robotę.

Pani Robert Johnes, młoda
 ociemniała kobieta, znowu do-
 pytuje się za swoim mężem. Ma
 ona dopiero 23 lata i jest zamę-
 żoną od trzynastu miesięcy. Oko-
 ło sześć miesięcy temu jej mąż o-
 puścił ją w Marietta i udał się
 do Cleveland. Ona pospieszyła
 za nim i szczęśliwie znalazła go.
 Pogodzili się znowu, lecz tylko
 na krótki czas. Pani Johnes
 została zawezwana do łoża śmie-
 telnego swojej matki w Marietta
 a gdy powróciła do domu, męża
 jej już nie było. Johnson jest
 w żnić i ma podobno mieszkać
 na St Clair ulicy.

Na własne żądanie Patryka
 Realy, aresztował go policman
 McGrath. Really nie ma ża-
 dnego schronienia, i sędzia Lo-
 gue po-tarał mu się o takowe,
 skazując go na dziesięć dolarów
 kary i kosza i na trzydzieści
 dni do domu robotczego.

Dr Jos. Corson w Cleveland,
 wykonał bardzo trudną operację
 rozcięcia żołądka. Dziecko Jeh-
 na Bacvara nalykało się pestek
 od śliwek, które matka jego na-
 stole zostawiła, zaprawiając so-
 woce. Z tego powstały okrop-
 ne bólesci i gdyby nie szczęśli-
 wa operacja: dziecko niezawo-
 dnie by umarło.

Dom p. Flreck przy ulicy Tod
 spalił się do szczeru! Gospodarstwo
 p. Florika zaasekurowane było na
 1600 dol.

Za doskonały temat do powieści
 posłużyć by mógł wypadek o jakim
 się rozpisywały szeroko tutejsze ga-
 zety angielskie. Pewna młoda i
 piękna dziewczyna, uwiedziona przez
 jednego z amerykańskich lowelaś-
 ow, ucieka od rodziców z Detroit,
 Mich., i po rozmaitych przejęciach
 osiadła w jednym z tutejszych do-
 mów nierządu. Wkrótce zachoro-
 wała. Znajdując się na łożu śmie-
 telnym napisała do swojej siostry,
 będącej przy rodzicach. Ta przy-
 była natychmiast do Cleveland:
 Wzięła siostrę z owego zakładu, o-
 taczając ją najczulszą opieką i troskli-
 wością. Dzięki nadzwyczajnym usi-
 łowaniom poczęła tu znowa przycho-
 dzić do zdrowia. Zabrakło jednak
 środków do dalszej kuracji. Rodzi-
 co nie byli również w stanie udzielić
 takowej. Szlachetna dziewczyna po-
 stanowiła ratować swą chorą siostrę
 za jaką bądź cenę. I oto postanowiła
 dobrowolnie się sprzedać i zajęła
 miejsce w owym zakładzie. W ostat-
 ních czasach policyja tutejsza robiła
 niejednokrotnie rewizje. Przyszła
 kolej na ten w mowie będący
 "instytut". Dziewczyna opowiedziała
 co ją sprowadziło do domu nierządu.
 Mówią, że dyrektor policyi tutejszej
 p. Pollner, miał być nawet gdy sł-
 chał strasznego opowiadania. Nie
 została ukarana. Pollner i kilku in-
 nych urządził wespół siebie skład-
 kę i odesłali nieszczęśliwą dziewczynę
 do domu rodziców, którzy nie
 wiedzą o strasznych przejęciach
 córki. I podobne wypadki zdarzają
 się co dzień nie mał w kraju tak
 bogatym! Oj kiedy za te okropne
 zbrodnie krwawo odpokutują ci,
 którzy stworzyli obecny system
 społeczny, sprowadzający podobne
 występk.

Z MIASTA I OKOLICY.

Jest prawie niepodobnem wysta-
 wić sobie tym obywatelom toledos-
 kim, którzy mają wygodne domy i
 zdrowe a dostateczne pożywienie,
 jak straszna będa panuje pomiędzy
 uboższą klasą ludności naszej. Czas
 by było, aby bogatsi coś dla bied-
 niejszych, z których pracy majątki
 porobili, w imieniu ludzkości uczyni-
 li. Przykład pod tym względem
 dał pan J. N. Mackett z Summit ulicy,
 u którego codziennie pomiędzy 5 a
 6 godziną wieczorem do czasu nim
 się czasy poprawią, będzie rozda-
 wany między biedaków bezpłatnie
 chleb, by choć w ten sposób naj-
 gorszej zapobiedz nędzy. Pierwsze
 rozdanie miało miejsce w ponie-
 dzialek i rozdano 300 bochenków ład-
 nego chleba w krótszym czasie, niż
 opowiedzieć ten szlachetny czyn
 zdołaliśmy. Pękny ten przykład do-
 broczynności wart naśladowania i nie
 wątpimy, że inni zamożni a na nędzę
 ludzką czuli obywatele pana Moo-
 ketta naśladować nie zaniedbają za-
 co zgłodzone familie i sieroty za ich
 i familij ich dobrobyt szczerze modły
 do Najwyższego zasać za ich
 wdzięczności będą.

Mianowani nowi urzędnicy przez
 obecnie wybranego Collectora Geo-
 rga Hall mogli jeszcze spokojnie spo-
 żyć dziękczynnego indyka ze swemi
 familiami w domu, ale na drugi
 dzień w piątek, dnia 1 grudnia, mu-
 sieli już zasiać za swemi biurami
 do których przeznaczeni zostali i
 wziąć się bez ceremonii do zmudnej
 pracy. Starzy urzędnicy musieli
 pracy natychmiast zaprzestać i radzi
 nieradzi otrząsnąć pył ratuszowy z
 róg swoich.

Deputy Marszałek St. Zjed.
 Daniel Harmon, przybył przedwczoraj
 z Mc Comb i przywiózł ze sobą
 Hansemana inaczey Bobinsona, któ-
 rego długo nadaremnie szukano za
 obrabowanie pocztę w wymienionej
 miejscowości. Aresztowanie to miało
 być bardzo dowcowne i zgrzesne, za-
 co Harmon zasłużył na wszelkie
 pochwały.

W tych dniach szczęśliwie wra-
 cają z Europy, gdzie przebywali 2
 miesiące w odwiedzinach bawili,
 panowie: Franciszek Zieliński,
 Kwiatkowski i Koep. Serdecznie
 witamy!

Obchód powstania 29 Listopada.
 W przeszłym numerze Ameryki
 zaszła nieprzejmna pomyłka w o-
 pisie obchodu listopadowego powsta-
 nia. Przez niewiedomość i złą infor-
 mację ogłoszonym było, że obchód
 odbędzie się dnia 3 grudnia, jak to
 zwykle i wszędzie narodowe obcho-
 dy na niedzielę odkładają, gdy tym-
 czasem tutaj odbył się dnia 30 listo-
 pada.

Obchód odbył się na inicjatywę
 Towarzystwa Jan III Sobieski, gru-
 pa Zw. Nar. Pol. z współudziałem
 Tow. Rycerzy Stefana Batorego i
 wszystkich towarzystw kościelnych z
 parafii św. Jadwigi.

Prezydentem obchodu wybrano ob.
 Dukowskiego, który na sekretarza
 powołał p. P. Szelągiewicza.
 Naznaczony program z małemi wy-
 jatkami został wykonany. Śpiewy,
 a szczególnie patryotyczne mowy
 wielki na ogół wywarły wrażenie.
 Publiczność zebrała się licznie dając
 tem dowód, że uczucia patryotyczne
 u niej nie na dloni, ale w sercu. W
 ogóle obchód odbył się bardzo przyjem-
 nie i rzewne uczynił wrażenie, a inicja-
 torom jego, współdziałaczom i udział
 w nim biorącym wyrazić należy go-
 racę dzięki.

ORZECZENIE.



Solomon Yewell, z Marion,
 Ind., dobrze znan-
 ny autor i żoł-
 nier, powiada:
 "Kilku nas tu
 weteranów uży-
 wa Dra Miles
 Restorative Ner-
 vine, Heart Cure i Nerve & Liver
 Pills, wszystkie że zadziwiająco po-
 mógły nam skutkiem. Nigdy nie zda-
 ły się nam używać medycyn, któ-
 reby tym dorównały. Nie mamy
 nic więcej dla nich jak słowa chwał-
 by, i radzimy każdemu bez wyjątku
 aby prób

"Szewcze patrz swego kopyta"

To greckie przysłowie znaczy, że każdy powinien się trzymać jednego rzemiosła. Czy wy myślicie, że krawiec lub kucharz zna się na wyprawie ślubnej?

Kupujcie obuwie tylko od praktycznego szewca, to na ten wydziałcie najlepiej.

FRED. KRATT,
416 MONROE UL.
REPERUJĘ OBUWIE TANIO I DOBRZE.

KAROL MATHEIS,
Najlepszy przedsiębiorca Pogrzebowy.

Balsamuje trupy, urządza najlepsze i najwspanialsze pogrzeby za stosunkowo małą ceną nagrobieniem.

Telefon biurowy 252. Rezydencyjny, 1509.
428 Summit st., Toledo, O.

NAJTAŃSZE MIEJSCE DO KUPNA.

Jedynym miejscem w mieście, gdzie Towary Łożkowe można kupować po cenach hurtowych jest Hurtowny Skład

IRA ROSENZWEIG
Rog Woodruff & Canton av. (Stary kościół).
Galanteria. Towary lniane, mebla biżuterya, spodnie, rękawiczki, serwetki, drapak, szale, koszule wielokolorowe i męskie halki.

PERRY W. WAITE,
Urządnic Bezpieczeństwa i Ochrony.

Zaprowadza rury do gazu i do pary oraz wodociągowe.

Ma przymięt na składzie wielki zapas rur żelaznych, okładanych i innych materiałów potrzebnych przy okładaniu.

TELEFONU NR. 1395
239 Superior st., Toledo, Ohio.

WIELKA WYPRZEDAŻ MEBLI.

Jeżeli chcecie sobie zaopatrzyć się w meble jakiegokolwiek rodzaju, skorzystaj z teraźniejszej sprzedaży u

BRACI WALDVOGEL,

FABRYKANTÓW

Roznych mebli pokojowych.

CENY NAJTAŃSZE.

TELEFON 859.

514-516 Summit st. Toledo, Ohio.

DAVIS BRO'S MUSIC CO.

Mamy specjalnie niskie ceny na fortepianach na następne 60 dni. Pianina od \$150-\$225-\$250 i wyżej.

Organy od \$65 i wyżej.

Nie opieszajcie się w obejrzeniu tych taniości, jakie nigdy nie były oferowane.

Zapamiętajcie miejsce.

603 Adams st. Toledo, O.

Uwaga: Doktor Bielow będzie znajdował się w swoim biurze w mieście, 305 Summit st., Toledo, O. Codziennie już teraz, o godzinie 10, będzie przyjmował w swojej kancelarii, jeżeli wiecie kto ma albo zap do wyłączenia albo załatwienia niechaj w dniu tym się zjawi, aby otrzymać pierwszorzędne usługi. Ma w swym biurze pomocnika, który się na usłudze publicznej. Telefon nr. 1234.

Remodeled and Refurnished

Merchants Hotel,

B. W. WHITE, Prop.

Cor. St. Clair and Perry str., Toledo, Ohio

Headquarters for Commercial Travelers and Theatrical People

All street cars to and from Union Depot pass the door. Rates, \$1.00 and \$1.50 Per Day.

PACIFIC GARDEN.

21 AND 23 SOUTH ERIE ST.

B. H. WHITE, Prop. and Manager.

Adv. Manager.

Matinees Tuesday, Thursday and Saturday

THE ONLY **VAUDEVILLE**

FIRST CLASS

THEATRE IN THE CITY.

General Admission 10c. Balcony 15c. Boxes 25c.

E. H. DRINKWATER,

Jedyny Jubiler w mieście,

który sprzedaje

Zegarki, dyamenty, biżuterię i srebra

NA ŁATWĄ WYPŁATĘ.

Wszystkie drogie przedmioty, z wyjątkiem bardzo kosztownych, sprzedaje po wyjątkowo cenie i na wypłatę.

W tym składzie jubilerskim kupując, będziecie pewni, że załatwiecie interesy uczciwie i że kupna będziecie zadowoleni. Tutaj kierują się zasadą: Dobry towar a przystępne ceny.

ZEGARKI I DYAMENTY SPECYJALNIE.

611 Cherry st., Toledo, O.

TOLEDO I OKOLICA.

Sprawa mordercy Schorlinga.

Sprawa Chrystyna Schorlinga, o skazaniego o morderstwo swej żony, naznaczona została na dzień 18 grudnia przed sędzią Harmon. Adwokat Schorlinga nie robią z tego se kretu, że będą się starali o przeniesienie procesu do innego obwodu.

Za nienszanowanie słów włosów.

Motley za napad i pobicie, bez przyczyny, starszka Overley z Gr. Rapids, został skazany w sądzie policyjnym na \$25 kary i kosztów; a że awanturnik Motley nie ma tyle pieniędzy, musi więc tak długo w domu robotczym siedzieć i pracować dopóki całej sumy i swego utrzymania nie odrobi.

Nie mógł się wykupić.

Frank Wilson, dobrze pojęty zła ne ziółko, stawiał przed sądem policyjnym za to, że zamiast pracować, wolał żyć tańszym kosztem i żebrać,

a gdzie użebrać nie mógł i sposób ność dobra się trafiła, krasa. Sędzia uznał go winnym i skazał na pięć dolarów kary i kosztów; a że Frank takiej sumy do dawna już nie widział a tem mniej miał, musiał do domu robotczego powrócić, by się tam nauczyć pracować.

Wielki wybór!

Ceny bardzo niskie!

"OKRYCIA DAMSKIE"

Zarutki, zakłady, ozdoby dla dzieci wyprzedzamy bardzo tanio.

NEUHAUSEL BROS.

Morderczy napad.

Na okęcie Shrewsbury, którego zimowa leża jest w tutejszym porcie, jest dozorca Ney. Gdy tenże był zatrudnionym w okretowej kuchni, nagle stanął przed nim jakiś obcy człowiek, który na zapytanie czego by sobie życzył, w odpowiedzi wy dobył nóż i uderzył nim w lewą pierś Ney, po czym przez okno wysko czył na pokład, a z tamtąd zniknął w ciemnościach. Nóż przeszedł surdut, kamizelkę, dwie koszule i zrobił jeszcze ranę na pół cala głęboką w pierś Ney. Raniony uwiadomił policyję o napadzie, lecz wszelkie poszukiwania za zbrodniarzem były nadaremne. Ney sądzi, iż napad był uczyniony w celu rabunku okretowych sreber stołowych, które są zamknięte na okęcie, lecz Ney nie ma od nich kluczy.

Na Boże Narodzenie sprawicie sobie rany do obrazów. Najtańszej możecie je dostać u

H. C. FRENTZ,

521 Jefferson st.

Jak słyszymy, pan Kaz. Czarnecki wyprzedził swoją własność i interes położony na rogu Vance i Hoag ulic, szwagrowi swojemu, panu Lewandowskiemu.

W pół do pierwszej godziny we środę w nocy wybuchł ogień w dru karń Freda High, na rogu Madison i Water ulic. Straż ogniowa została zaalarmowana i jej tylko zawiadze ciom należy, że miasto nasze na wzór innych obecnie miast nie było swiadkiem większych rozniewarów pożaru. Naczelnik straży ogniowej Wall i ludzie jego wzięli się tak dzielnie do zwalczania niszczącego elementu, że w kilku minutach byli nad nim panami. Szkoda wynosi 3 tysiące dolarów.

Stroje damskie bardzo tanio.

NEUHAUSEL BROS.

Nowy budynek.

I. Bolński zamierza wybudować na locie 62 West r. n. w. dwupiętro wy budynek drewniany, który kosztować będzie około 3,000 dolarów.

Pan Antoni Senn, ogólnie znany przedsiębiorca pogrzebowy, z pod No. 807 Cherry ul., wykupił interes jednej z największych fabryk trumien w kraju i jak się dowiadujemy przez naszego reportera, p. Senn zamierza z tego powodu dać Polakom także pewne korzyści, sprzedając im trumny obitą czarnym sukmem (rozumie się trumna z prostopadłymi bokami i równej miary po obu końcach) z lepszego lub gorszego gatunku we dług żądania taniej, aniżeli placą u innych trumniarzy za szkaradnie trumny szpitalne, lub też trumny ze szkłem. Jeżeli rzeczywiście tak jest, radzimy zatem czytelnikom naszym, zgłosić się do pana Senna pierw niż gdziekolwiek, w razie gdyby podobnej usługi potrzebowali, a dostaną lepszy i piękniejszy gatunek, a nie więcej kosztować ich nie będzie. My znamy p. Senna jako rzetelnego człowieka, zawsze dotrzymującego tego, co obiecuje.

Nie zapomnijcie przypatrzeć się naszym platom, które będziemy wyprzedzać cały tydzień.

NEUHAUSEL BROS.

Kolejna unia.

Gałą amerykańskiej unii kolejnej została w tym tygodniu zorganizowana w naszym mieście. George W. Howard stał jest wiceprezydentem tej unii i jednym z jej głównych organizatorów. W ostatnich dwóch miesiącach 62 takie gałęzie zostały utworzone, a unia liczy już przeszło 20,000 członków.

Nie skosztujcie powideł.

Dwunastoletnia służąca Fannie Sob, została przytrzymana przez policyję, gdy wychodziła z grocerii Burdicka na Bancroft ulicy z garzkiem powideł w ręku. Pomimo, że grosernik twierdził, iż powideła te były mu skradzione, ona uparcie zapierała się. Oddano ją tymczasem pod opiekę matrony, nim przeciwko niej do wody winy zostaną zebrane.

Dzwon Wolności.

We wtorek o 6 tej godzinie rano przybił do Toledo dzwon wolności na nowo ze starego przelany i pozostawał tu przez czterdzieć godzin na Union dworcu kolejnym. Jest to jedna z najważniejszych pamiątek niepodległości kraju tego i dziwić się wypada, iż w naszym mieście tak mało wzbudziła interesu. Nie przypuszczamy, czy to była oziębłość dla narodowych pamiątek, czy niepogoda była winą lub też niewiedzą jego to przybycia, dosyć, iż bardzo mało znalazło się prawdziwych patriotów, którzy na dworzec przyby-

(Pudełeczko warte grzaniec.)

Jeżeli miliony was zape-

wniają was, że

PIGUŁKI

BEECHAM'S

[Bezsmaku]

są najlepszym lekarstwem

przeciw żółciowym i ner-

wowym rozdrażnieniom

to obowiązkiem każdego

spróbować ich.

Pudełeczko 35 centów

li by dzwon ten obejrzał i przywitał

który w innych miejscowościach z

entuzjazmem, owacyami i mowami

bywał przyjmowany.

Wielki wybór flaneli

NEUHAUSEL BROS.

Mieszkańcy całego kraju przeczu-

wają, że czasy zmieniają się na le-

pse od ostatnich wyborów i że nie-

bawem będzie więcej pracy dla

wszystkich. Jeżeli zaoszczędzicie

parę dolarów, nie roztrwoni ich, ale

umieść w banku Union Savings,

gdzie będą bezpieczne i przyniosą ci

jakiś procent. Ten bank jest tak bez-

piecznym, jak rządowe poręczenie.

Jest zarządzany przez najwybit-

niejsze osobistości toledońskie, a więc

ci są dobrą poręką. Gdy chcecie

pieniądze odebrać możecie to uczynić

bez trudu żadnego. Wkładajcie swe

oszczędności do tego banku.

W oddziale spodniej bielizny, ma-

my bardzo dużo nabywców, ponie-

waż wyprzedzamy te towary bardzo

tanio.

NEUHAUSEL BROS.

Zbiegły obłąkaniec.

Specjalny policyant Pover znalazł

koło Union dworca kolei A. I. Cum-

minghama dziwnie się zachowujące-

go, sądząc iż ma do czynienia z wa-

ryatem, aresztował go. Pokazało się

na stacji, że Cunningham jest zbie-

głym waryatem z Lucas obwodu do-

mu obłąkanym i zamknięto go w ce-

li bezpieczeństwa. Zaraz po zamknię-

ciu rozpoczął Cunningham w celi na-

bożeństwo i śpiewał religijne hymny

ku wielkiej uciechy innych areszto-

wanych.

Materne na suknie wyprzedzamy

bardzo tanio.

NEUHAUSEL BROS.

Zawiedzione nadzieje.

Policyant Ness spotkał Tomasza

Culvera na ulicy z dwoma indykami

pod pachą, bojaźliwie się zachowu-

jącego. Gdy Culver nie chciał lub

nie mógł się wyłomaczyć z rąk do

tych indyków przyszedł, został are-

szowanym i teraz w dzień dzisiejszy

uwięziony ani on ani jego rodzina pod

No. 1901 Union ulicy mieszkająca,

nie będą się delectować nad mięsem

smacznych ptaków.

Ramy do obrazów najtaniej moż-

na dostać u

H. C. FRENTZ,

521 Jefferson.

Śmierć muzyka.

James Craig, członek orkiestry te-

atru "Peoples," ogólnie znany w na-

szym mieście, umarł we środę rano

w mieszkaniu swoim pod No. 456

Dorr ulicy. Do niedzieli jeszcze peł-

nił sumiennie swoje obowiązki jako

jeden z najlepszych tutejszych ko-

nciistów. W poniedziałek nie był już

w stanie wstać z łóżka, a choro-

ba, która się z przebiegiem wywiał,

zała rozwijała się tak szybko, że już

we środę pożegnał się z tym światem.

Koldry i okrycia do wyboru po ce-

nach bardzo niskich.

NEUHAUSEL BROS.

Niestychane, niewiedzące.

Po pierwszy raz od czasów, któ-

rych sobie nikt przypomnieć nie mo-

że, miejskie więzienie nasze we śro-



ANTON SENN,

Katolicki

PRZEDSIĘBIERCA POGRZEBOWY,

I BALSAMOWNIK.

Toledo, O.

807 Cherry st.

Czwarte drzwi od kościoła św. Maryi. Po tej samej stronie, telefon 408.

Od poniedziałku 28 Sierpnia,

\$1 chłopięce ubr. za \$4.50

8 " " " 3.50

5 " " " 1.98

15. męskie " " 9.98

12. " " " 8.85

10. " " " 6.48

Przez czas powiększania skła-

du.

CLOTHING PARLORS

606 ADAMS ST.

INSTRUMENTA MUZYCZNE

V. F. Cerynena i Synów

W KOENIGGARTZU, W CZECHACH,

jako to

Instrumenta dęte, rżnięte i toczone,

oraz harmoniki od Wacława Klimy

z Wiednia. Harmonie te znane są

powszechnie ze swej trwałości i do-

rego tonu. Instrumenta mamy za-

wsze w zapasie.

Generalny agent na Amerykę.

Adres:

Louis Vitak,

Canton, O.

Piszcie po katalogi,

Odpiszę po polsku.

J. POOL.

Zegarmistrz i Jubiler,

robi i naprawia zegarki kieszonkowe

złoty, srebrne, pierścienie, obrączki,

bransoletki, kolczyki i inne rzeczy.

4109 CHEE'K UL., TOLEDO.

CITY STEAM LAUNDRY,

519 JEFFERSON ST.,

Naprzeciwko Biura Gazu Naturalnego.

Telefonu No. 444.

Odstawiamy pierwszorzędne roboty. Ceny u-

miarkowanie niskie. Szybka usługa.

BOWERS & BOWERS, właściciele.

2.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

Dnia 8 go—Nów.

Dnia 16 go—Pierw. kwadra

Dnia 23 go—Pełnia.

Dnia 30 go—Ostatnia kw.

WIADOMOSCI Z POLSKI.

Sprzedaz dóbr. Dobra Kaliszany Hemiozka na powiatu lubelskim ma ją być rozprzedane w drodze parcy licytacji z udziałem banku włościańskiego. Folwark Wyrzki 146 morgów, w pow. łęczyckim za rs. 3.110 nabył p. Franciszek Śniadecki, Dobra Piotrowo 429 morgów obejmujące, w p. w. kaliskim za rs. 32.220 nabyli małżonkowie Kulikowscy. Dobra Kobylniki w tymże powiecie nabył p. Karol Różycki.

Przemysłowcy i fabrykanci wiedzący zgłaszają coraz liczniej udział swój w wystawie roku 1894. W ostatnich dniach wniosły deklaracje pierwszorzędną firmę: Teofila Bieńkowskiego (fabryka zapalek), Teofila Kotykiewicza (fabryka organów i harmoniów), Józefa Dobrowolskiego (fabryka przyrządów dla straży ogniowych), Stanisława Biedkowskiego (fabryka pism tytułowych), dalej Józefa Jahudki (fotografia), Teresy Lewickiej (piernikarstwo), Kamili Gientyho (konfeccja damska). Dależ zgłoszenia spodziewane.

Nadużycie. W dniu 1 listopada w Stryju od była się uroczystość postawienia nowego krzyża na pamiątkę roku 1863. Wieczorem tego samego dnia, jakaś zbrodnia ręka usiłowała krzyż ten obalić za pomocą łańcucha. Tablicę pamiątkową umieszczoną na krzyżu rozbili, a na miejscu jej ustawiono inną z napisem: "Pamięci Józefa II."

Przebiecie tunelu. Z Mikuliczyna donoszą, że w sobotę dnia 4 zm. o godzinie 10 z rana przebito tunel koło Jamnej, budujący się właśnie państwowej drodze żelaznej Stanisławów Woroniana. Tunel ma 517 metrów długości. Pomimo, że wyjście tunelu leży w linii zakrzywionej a wejście w linii prostej, kierunek, wysokość i długość tunelu zgadzają się z sobą najzupełniej.

Sensacyjny pojedynek. W Gandawie dwóch chłopców 12 letnich z powodu wzajemnej nienawiści, wyzwało się na pojedynek. Ten odbył się według wszelkich formalności. Jeden z przeciwników ugodzony kulią w głowę, padł trupem na miejscu. Młodocianego winowajcę i sekundantów obydwóch stron, policja aresztowała i oddała sądowi.

Żydz w Polsce. Car zaniecha podobno wydać ukaz, podług którego ma być żydom dozwolone zamieszkiwanie we wsiach polskich, należących do szlachty, jeżeli dziedzic tej wioski odbierze poręczenie na dobre zachowywanie się żydów.

Podział prowincji nadbałtyckich. Car wyda w tych dniach ukaz w kwestyi zastąpienia trzech dzisiejszych gubernij nadbałtyckich dwiema, mianowicie: ryżką i kołowąską. W tym celu zostaną włączona i północne powiaty gubernii inflanckiej, załączona przez E. tów, oraz wyspa Oesel, przyłączone do gubernii estlandzkiej, przemianowawszy ją na kołowąską; gubernia kurlandzka zostanie przyłączona do inflanckiej pod nazwą ryżkiej.

Zabójstwo na weselu. W Łukaszewicach, niedaleko Osięcin, zebrało się wesele w domu miejscowego szewca, który swoją do rodziną pasierbicą w dniu tym wydawał za mąż za parobka z Michowic. Cała drużyna weselna, już zebrana, zabierała się do odjazdu. Ładna i szymbona panna wsiadała do bryki; za nią druchyna. Wołała na pana młodego, który jeszcze się zęgał ze starszymi. Usłyszawszy wołanie, przybiega do bryki i ma siadać, gdy w tem przypada do niego dawny jego rywal, także parobek z Pomiechowic i kilku strzałami z rewolweru zabija pana młodego. Pada on w objęcia branych i w godzinę życie kończy. Zabójcę, nie broniącego się, natychmiast uwięziono i oddano władzy.

OTWARCIE I POŚWIĘCENIE. Zakładu ks. Lubomirskiego dla sierotnych chłopców.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia Schroniska fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego, rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9 rano. Ks. kardynał Dunajewski powitany przez p. delegata Łaskowskiego słowami: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Izby zaplanował duch Boży w tym domu, uprasza ks. kardynała o poświęcenie nowo wzniesionego budynku." Ks. kardynał stanął na progu odprawiając stosowne modły, następnie przystąpił do święcenia i rozpoczęła się pierwsza msza przed frontem całego budynku, po czym wstąpiwszy do wnętrza gmachu z parteru przeszedł do kaplicy na pierwsze nabożeństwo. Po dopełnieniu święceń, rozpoczęła się pierwsza msza przed gustownym ołtarzem z obrazem Matki Bożej z Panem Jezusem w wieku chłopięcym, zastosowanym do wieku wychowanków zakładu. Obraz ten jest pendzla p. Małkowskiego. Podczas mszy św. odpra-

wionej przez ks. kardynała, chórowi. Muzykę pod dyr. p. Barabasza odpiewały pieśni religijne Gomółki, Moniuszki i A. Adama, w części z organami, w części acapela. Skończywszy mszę ks. kardynał przemówił od ołtarza.

W końcu mowy zwrócił się do ks. Langa, dyrektora zakładu, powierzając mu zwierzchność nad wychowankami, ufając, że zadaniu temu potrafi zadośćuczynić, przychodząc tu z sobą doświadczenia i przy pomocy Siostr Miłosierdzia, które potrafią za stąpić matki osieroconym wychowankom zakładu.

Po ceremonii duchownej kuratorzy i osoby zaproszone udały się do okazałej sali ceremonialnej na parterze, gdzie rozpoczął się cywilny akt otwarcia zakładu. Za przybyciem ks. kardynała, na wzniesieniu zajęli miejsca: ks. kardynał Dunajewski, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, jako zastępca namiestnika, p. delegat Łaskowski i całe kuratorium. Jeden z wychowanków Mar. Roth wygłosił następujący wiersz:

Eminencyo!
Dziś, gdy schroniska otwierasz pod-
woje,
Gdzie wzrastają dzieci biednych
roje
Na chwałę Boga, pożytek ludzkości,
Witamy sercem dostojnych tu gości,
Pod których pieczę troskliwą będzie-
my,
Iść coraz dalej, lecz nim to zacznie-
my,
Racz Eminencyo podnieść ręce twoje
Błogosław dziaćki, bo my dajaki
twoje.

P. wiceprezydent dr. Bobrzyński w przemówieniu swoim zaznaczył, że zakład powstał ofiarnością dwóch milionów franków księcia Aleksandra Lubomirskiego w r. 1885. Gmach wybudowano z procentów, tak, że kapitał nie został uszczuplony, ale owszem, powiększył się o 60.000 fr. Budowę przeprowadził architekt p. Władysław Stryjeński. Zadaniem wzniesienia zakładu jest, aby był monumentalnym, religijnym i praktycznym. Co do pierwszych dwóch, ani wątpli, aby celu nie dopiął, co do trzeciego, mowca twierdzi, że zakład ma jedną wadę: że wychowawcy przez przeciąg sześciolatniego przebywania w nim nabyli do pewnego komfortu, jakiego w życiu codziennym doznawać nie zawsze będą. Razi, aby wychowankom zastąpić ognisko rodzinne, a Bóg zak' ad ten otoczy miłością i opieką.

Ceremonia zakończyła się odczytaniem przez ks. dyrektora Langa aktu otwarcia, który obecni na zaproszenie p. delegata podpisali.

Zakład, jak się dowiadujemy ze słów p. wiceprezydenta Bobrzyńskiego, urządzony z komfortem. Że tak jest, wystarczy zwiędzenie jego. W głównym gmachu, na parterze, mieści się piękna sala recepcyjna, mieszkanie ks. dyrektora, oraz klauzura Siostr Miłosierdzia, łącznie z basenem i kąpielą separowaną, poza korpusem przytyka kuchnia i gospodarstwo. Pierwsze piętro zajmuje kaplica, w której prezbiterium, ambona, ławki, konfesyonały i organy są z drzewa dębowego — roboty rzeźbiarskie z zakładu p. Jana Tombińskiego. Organy wykonał p. Grocholski w Krakowie. Resztę piętra pierwsze go jak i drugiego zajmują sale naukowe, sypialnie, wspólna umywalnia, sala gimnastyki itd.

Mieszkańców posiada nowy zakład przy otwarciu: dyrektora zakładu, ks. Antoniego Langa, pięć Siostr Miłosierdzia z przełożoną siostrą Kornelią Wolską, rządzącą gmachem, p. Ksawerego Bittnera, wychowanków 21, ze służby żeńskiej trzy osoby, z męskiej: portyera, maszynistę, stróża i palacza. Personal cały oczywiście znacznie się powiększy w miarę uzupełnienia liczby wychowanków, która w maximum wynosi 120.

Wzrost przemysłu polskiego. Właściciele fabryki maszyn J. Moegela panowie Jarnatowski Ludwik i Skrzydlewski Franciszek na byli gruntu z trzema kamieniami położone na górnej Wildzie w Poznaniu przy ul. Strumykowej [Bacl. strasse] za 115.000 marek, aby tamże w jak najkrótszym czasie przebudować fabrykę. Gruntu zakupione obejmują przeszło siedm morgów ziemi i graniczą bezpośrednio z koleją żelazną, tak iż fabryka będzie połączona osobnymi szynami z głównym torem kolejowym. Kupno przedstawia się pod każdym względem korzystnie, ponieważ już sama dzierżawa 3 nowo pobudowanych kamieni kapitał wyłożony na zakupno dostatecznie oprocentowują. Cała zaś górna Wilda wskutek nowopowstałego zakładu fabrycznego w przyszłości bardzo się podniesie.

Zadna jeszcze firma nie dawała, ani nie da wam tyle wartości za wasze pieniądze co Famous Clothing & Shoe House daje co dzień.

Nasza Wyprzedaż Ubran \$9.99

Jest przedmiotem ogólnej rozmowy.

Nigdy poprzednio nie było takiego ruchu w składach częstkowych jak obecnie w Toledo. Nigdy przedtem nie czyniono takich wysiłków, aby zwrócić na siebie jak największą uwagę publiczności.

Loterye, Nagrody, sprzedaze po ogniu, Sprzedaze bankructwa,

I tym podobne humbugi praktykowane są na publiczność, a rezultatem tego jest, że publiczność chce otrzymać najwięcej wartości za swe pieniądze, udaje się do FAMOUS CLOTHING AND SHOE HOUSE. Nasza reputacja w handlu Ubraniami i Obuwiami jest ustalona. Prowadziliśmy, prowadzimy i będziemy prowadzić innych handlarzy. Ponad kompetycję.

UBRANIA MĘSKIE

—ZA—

\$9.99

Za ubrania, za które inni handlarze żądają od \$12, \$14 \$15, \$16 my oferujemy za ..

\$9.99

Te ubrania są gwarantowane za całkiem wełniane i trwałego koloru. Styl: z pojedynczym lub podwójnym rzędem guzików Obszycia staranne. Materya Worsteds, Scotch Cheviots, Tweeds i Kaszmiry.

NIE OPÓZNIJCIE SIĘ!

PALTOTY

Męskie ciężkie Chinchilla paltoty sprzedawane zwykle po \$5, \$6 a u nas za \$4. Męskie Melton paltoty, obszywane, zwykła cena \$10 u nas za \$6. Męskie krawieckiej roboty Kersey paltoty z 1 lub 2 rzędami guzików za \$8. Męskie piękne Kersey paltoty, w kolorach czarnym, niebieskim, brązowym i popielatym, wartość \$12, \$14, \$15 i \$16 u nas po \$10. Dziecięce z kapturami paltotki po \$1.50. Dziecięce z długimi kapturkami paltotki wartujące \$3 po \$2.

NIE OPISZAJCIE SIĘ ZOBACZYĆ

Męskie, Chłopięce i Dziecięce "Ulsters".

NIE OPISZAJCIE SIĘ ALE ZOBACZCIE

Męskie, chłopięce i dziecięce Burnusy, nie zrównane w stylu i w cenie.

Specjalne ceny w bieliznie spodniej!
Specjalne ceny w kapeluszach!
Specjalne ceny we wszystkim!

THE FAMOUS CLOTHING & SHOE HOUSE

ORUWIE.

Nasz zapas obuwia nie ma sobie równego. W stylu, dobroci i cenie. Zapamiętajcie parę cen.

OBUWIE DZIECIĘCE. Dziecięce Dongola 25c. Dziecięce Dongola ze szpicami lakierowanymi 50c. Buciaki Dongola dla panien, szpice lakierowane \$1. Najlepsze Dongola buciaki \$1.25.

OBUWIE DAMSKIE. Damskie Dongola, szpice lakierowane \$1.25. Damskie Dongola, szpice ze zwyczajnej lub lakierowanej skóry, ostatniej mody, sprzedawane gdzie indziej po \$2.50 — u nas po \$2.00. Nowy wielki zapas bucików, którym nigdzie w mieście równych nie ma pod względem stylu, dobroci i ceny.

Ceny stosowne do czasu,

W BEE-HIVE.

Męskie ciężkie Mar'n koszuły, wartujące 50c, sprzedajemy po \$39c.

Damskie Jersey staniki po 25c, 35c, 40c i 50c. Wszystko najlepszy towar.

Mamy 98 damskich Nowości w cenie od \$5.50 do \$25 a sprzedajemy je od 1.50 do 4.

Bawelna flanela 5c, 6 1/2c, 8c, 10c.

Domest flanela, 5c, 6 1/2c, 8c, 10c.

Ceraty na podłogi różnej szerokości. 22c, 25c, 30c, 35c, 40c, 50c. Najlepiej towar.

TOWARY NA SUKNIE.

Nie opieszajcie się z obejrzeniem tego działu towarów. Wart on tego pod każdym względem.

P. STANISŁAW JOKIEL Polski ekspedytor.

FISHER, EATON & CO., "BEE HIVE," 135-137 SUMMIT ST.

BUCKEYE Paint & Varnish Co.

—WYRABIAJĄ—

FARRY LAIRY I POKOST

które są ogólnie uznane za najlepsze w świecie.

Można je dostać w następujących składach:

F. Wyrzykowski, 1320 Nebraska Avenue.

Stolberg, Clapp & Co 603-605 Cherry street.

Meir Bro's, Lenk st., pomiędzy Nebraska i Tecumseh

C. F. Throm, 383 Nebraska Avenue.

Fabryka i skład główny znajduje się przy rogu ulic: Lucas i 15-tej w Toledo, O

MEBLE TANIO

I NA WYPŁATĘ.

Zapraszamy Wszystkich Polaków, aby raczyli odwiedzić nasz sklep, i zobaczyć nowy i pas mebli, jakie co dopiero sprowadziliśmy. Mamy dywany, franki, parawany, piece, w ogóle wszystko co do mieszkania potrzebne. Odebraliśmy wielki zapas mebli dla dzieci. Słowo: Jesteśmy w stanie umieścić wam mieszkanie skromnie a gustownie, lub jak najwykwintniej a to wszystko dostacie możecie za bagatel bowiem za małą gotówką. Przechodźcie z rana. Skład nasz otwarty co dzień wieczorem.

GOLDBERG & Co., 434 ULICA SUMMIT TOLEDO.

FARMY I ROBOTA.

Najlepszym, co teraz można zrobić, jest kupno farmy w jednej z czterech polskich kolonii:

HOFA PARK, PULASKI, SOBIESKI I KRAKÓW.

położonych w środkowo wschodnim Wisconsinie w zdrowym i korzystnym klimacie, a najbliżej położonych od Chicago i Milwaukee.

Niech 100 lub 1000 rodzin przyjeżdża, jeśli mają po kilka set dolarów, a mogą sobie farmę kupić i własną dziedzinę założyć.

A za wpłatą przynajmniej \$50.00 zadatku mogą kupić sobie kawał gruntu, pozostać jeszcze w miejscu, gdzie mają pracę i mogą wypłacić resztę w 1, 2, 3, 4 lub 5 latach.

Na tych 400 kwadratowych milach, które posiadamy w naszych 4 koloniach, możemy zadowolić każdego zdrowo myślącego człowieka, który zechce sobie farmę kupić.

Mamy także wiele już uprawionych farm.

Ceny są niskie i warunki łatwe.

Piszcie po książkę, mapę i dokładne informacje do:

J. J. Hof, Land Co., 119 W. Water St., Milwaukee, Wis.



Czysto-srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem tylko \$15.00.

Na cóż kupować tylko pozornie zegarek z wiertłem nie wartym nic, który sprzedawany od 12 do 14 dolarów bez łańcuszka, kiedy można dostać 3 uncowy czysto-srebrny zegarek z łańcuszkiem i do tego czysto-srebrny łańcuszek, wszystko tak jak przedstawia obrazek za \$15.00, który się nigdy nie wytrze i koloru nie straci. Gwarantujemy ten zegarek i łańcuszek na całe życie. Wieg nie obawiajcie się, tylko przysyłcie 50c. w znaczku pocztowym a posłamy wam ten zegarek i łańcuszek na Express oile gdzie wam będzie wygodnie go obejrzeć, a jak się spodoba to resztę dopłacicie i zegarek odbierzecie. Zegarek z tym łańcuszkiem nie kupicie nigdzie pod 22 dolary. Adresować należy:

WALEPSKI MERCHANTISE CO., 411 Noble Street, Chicago, Ills.

Kto nam przysła 2 centową markę temu posłamy nasz katalog polski o 40 stronach.

NIE ZAPOMNIJ NAPISAĆ DO CÓRKI BIAŁEGO INDIANINA.

(Córka Wielkiego Lekarza, pochodzącego ze szczepu Siouxów.)

Tysiące ludzi wysławiają jej imię z radością i uwielbieniem i innym, potrzebującym pomocy, ją polecają. Jeśli inni doktorzy uznali jaką chorobę za nieuleczalną, CÓRKA BIAŁEGO INDIANINA wy-leczy was. Tysiące ludzi, którzy przez innych doktorów nie mogli być wyleczeni, ona uzdrowiła szczególnie.

LECZY WSZYSTKIE CHOROBY CHRONICZNE, jak ścisnienia epileptyczne, szpazmy, paraliż, astma, reumatyzm, chorobę żołądka i bóle głowy, neuralgie, gorączkę, wszystkie formy skrofeli, katar, słabość wątroby, wodną puchlinę, choroby nerek, różę, osłabienie mleczu piersiowego, słabość kobiece i wszelkie prywatne choroby. Specjalistka na choroby kobiece—Leczy bez okładów i operacji.

Poślijcie jej wasze nazwisko, wiek, trochę włosów z głowy i dwie 2-centowe marki pocztowe, a ona odwrótną pocztą opíše wam chorobę, czyli jest do wyleczenia i jakie będą koszty kuracji.

LECZY ONA SKUTECZNIE NAŁOGI PIJANSTWA I ZAŁYWIANIA OPIUM.

THE WHITE INDIAN'S DAUGHTER, P. O. Box, No. 62. Toledo, Ohio.

BLADA DYANA.

Przez Juliusza Mary.

(Ciąg dalszy).

Podala mu obie ręce, gdy tymczasem siostra jej otoczyła go ramieniem.

Powstał, ale byłby upadł, gdyby pozostawiono go siłom własnym.

—A teraz, ponieważ nie możesz pan pozostawać tu dłużej i potrzebujesz odpoczynku, postaramy się zaprowadzić pana do naszej chaty. To nie daleko. Sproboj pan...

Filip z trudnością zaczął postępować.

—Powiedźcie mi panie w jaki sposób ocaliliście mnie?

—Spotkaliśmy uciekającego przewodnika pańskiego. Zapytaliśmy go i domyśliliśmy się, że pana opuścił. Był on tak przestraszony, że nie chciał powrócić po pana. Chcieliśmy go do tego zmusić, ale wymknął się nam i zniknął. Należy mu przebaczyć, bo to jeszcze dziecko.

Filip nie myślał już o tem, spoglądał na nie i zachwycał się ich pięknoscią. Bawiła go oryginalność przygody i to znalezienie się w świecie dla niego obcym, tak niepodobnym do zwyczajów wyrafinowanej cywilizacji.

—Wszystko to objaśnia mnie tylko o ucieczce mojego przewodnika, ale nie wiem w jaki sposób mogliście panie przybyć do mnie.

—Przewodnik wskazał nam polanę, na której znajdował się pan. Nie była ona jeszcze wtedy otoczona ze wszystkich stron ogniem. Nie tracąc chwili czasu, można było pana ocalić i moja siostra pobięła natychmiast. Znamy wszystkie ścieżki w tym lesie i wszystkie przesmyki w górach. Na nieszczęście, ponieważ padł pan zemdlony i nie dawał pan znaku życia, siostra moja nie słysząc pańskiej odpowiedzi na wezwania, straciła wiele czasu na szukanie pana i gdy go nareszcie znalazła, było już za późno by wrócić z panem tą samą ścieżką. Ogień zajął już resztę pozostałych drzew. Był to już tylko krag płomieni. Przejść przez nie było to narażenie na śmierć niechybną i straszną.

—Więc co?— zapytał Filip, zwróciwszy swój wzrok wdzięczny na dziewczynę, która go ocaliła i postępowala obok niego w milczeniu.

—Wtedy pozostał tylko jedyny środek ratunku, mianowicie stoczyć się w wąwóz. Niech pan patrzy—dodała, wskazując palcem pochylał się na urwisko.

—Ależ ta ściana prawie prostopadła!

Prawie. Dla tego też siostra ryzykowała własne życie i pańskie. Pan Bóg łaskaw, że otrzymał pan tylko trochę guzów i małych ran. Co zaś do niej to za parę tygodni będzie już mogła władać ręką.

—Władać ręką?—zawołał Filip przestraszony.

—Tak... lewą ręką... zla-mała ją...

—Ach! mój Boże!

—To nic— odrzekła ranna—nie boli mnie już. Siostra obandażowała mi ją.

—I to dla mnie!

Po godzinie drogi przybyli do zielonej, słonecznej doliny, na której wznosiło się kilka małych chat drewnianych. Ale jakkolwiek były one ubogie, prawie umierającemu z utrudzenia Filipowi wydały się przecież palacami. Dolina była pusta, zdawało się, że w chatach tych nie ma ani jednego mieszkańca. Do jednej z nich zaprowadziły go siostry. Znalazłszy się w niej, położył się na łożo z suchych liści i zasnął natychmiast.

Spał bez przerwy do samego wieczora i gdy o zmroku już otworzył oczy, spostrzegł przy so-

bie obie siostry, spoglądające na niego z uśmiechem.

—Przepraszam panie—rzekł zmieszany. —Może niedaleko stąd jest jaka wioska, w której mógłbym znaleźć gościnność w oberży lub u jakiego mieszkańca. Niech panie tylko wskażą mi drogę.

—Czy panu źle tutaj?.

—Owszem.

—Może pan głodny i chce pić?

I po tych słowach jedna z nich przyniosła kawalek ciasta z mąki kasztanów i drewniany kubek pełen mleka. Filip był rzeczywiście głodnym i zabrał się do jedzenia.

—Jakże ja paniom jestem wdzięcznym!

—W Korsyce każdy podróżny ma prawo żądać gościnności, gdzie zajdzie i czyni temu zaszczyt domowi. Wybranemu—odrzekła ranna tonem pełnym szlachetnej prostoty.

—Jestem silniejszym i mogę już odejść.

Z trudnością ułożył się na posłaniu, lecz nie miał siły utrzymać się i opadł znowu.

—Widzisz pan, że musisz pozostać.

Przymknął oczy pod wrażeniem harmonijnego jej głosu i odrzekł:

—Pozostanę.

III.

Z KTÓREGO PRZEZIERA PRZYSZŁOŚĆ.

Kilka następnych godzin snu wzmogło znacznie siły Filipa. Następnego dnia rano obudził się już znacznie rześwierzszym. Wprawdzie nie o tyle, by mógł pójść się już w drogę, ale z przekonaniem, że jeszcze jeden dzień i noc odpoczynku, postawi go ostatecznie na nogi. Zaledwie otworzył oczy, gdy usłyszał lekkie pukanie do drzwi chaty.

—Proszę wejść!—odrzekł.

Obie młode dziewczyny weszły uśmiechnięte.

—Jak przepędziłeś pan noc?

—Dobrze.

Na twarzach sióstr widoczne było zadowolenie.

Filipa nagle tknęło jakieś przecucie. Obie były siostrami i widocznie w jednym wieku. A może są bliźniętami? Te, których poszukiwał; urzuciły się jednego dnia. A nuż po tylu poszukiwaniach bezskutecznych wypadł zetknął go z córkami Maryi?

Spostrzegł jego wahanie i domyślił się, że chciał je o coś zapytać.

—Pan chce uczynić nam jakieś pytanie?

—Rzeczywiście.

—Niech pan zapytuje. Jesteś pan naszym gościem, jesteśmy więc obowiązane służyć mu.

—Przybyłem do Korsyki w celu odszukania trojga dzieci, których losem bardzo interesuje się mój ojciec... Naprawdę pytałem o nie w Zicavo, w wioskach innych i wśród gór Incudiny... nikt nie umiał objaśnić mi. Może panie udzielić mi jakich informacji.

—Jak nazywały się te dzieci?

—Są to dwie młode dziewczyny, siostry i brat o parę lat od nich starszy. Dziewczynki są bliźniętami, mają imiona Klara i Dyana...

Dalsze jego słowa wstrzymały okrzyk sióstr, spoglądających na siebie z największym zdumieniem.

—A młody człowiek zapytał cię o imię Antonio?

Teraz Filip z kolei zdziwił się.

—Czy panie ich znacie?

—Znamy.

—I wiedzą panie gdzie będą mogli ich znaleźć?

Zamieniły znowu spojrzenie, lecz na ten raz z oczu ich świecił promień wesołości.

—Oto Klara d'Heribaud, pańska zbawczyni.

—A pani?

—Jestem jej siostrą Dyana.

—Nakonie!—zawołał Filip radośnie.

—Ale kim pan jesteście i dla

czego tak interesujecie się losem naszym?

—Jestem synem Jana Bartolego, przybranego brata matki waszej Maryi d'Heribaud.

—Nie znamy go i nie widzieliśmy nigdy. Ale gdy mieszkaliśmy w Zicavo, wiele osób opowiadało nam o nim. Czego on chce tutaj i w jakim celu przybył pan tutaj?

—Ojciec bardzo kochał matkę pani i wiedział o niedostatku waszym...

—Wiem, jesteście panie dumne i odważne... wszyscy mi to powtarzali w Zicavo. Ojciec mój, dowiedziawszy się o waszej przykłej sytuacji, oświadczył mi: "Jedź, odszukaj je i nie wracaj bez nich. Na szczęście jestem bogatym. Gromadząc majątek, myślałem nie tylko o tobie, mój synu, lecz i o Klarze, Dyannie i ich bracie. Dla nich pracowałem. Jedź i przywieź ich do Francji. Znajdą tu spokój, szczęście i zapewniony byt na przyszłość."

—Ale ojciec pański jest dla nas obcym.

—On kocha panie, jak gdyby był ojcem waszym i bezustannie mówi o was. Od dwudziestu lat otrzymywał o was wiadomości przez swoją matkę i znajomych, choć panie o tem nie wiedziałyście.

—Mówiono nam o tem.

—Przytem, choć bezpośrednio nie należy do waszej rodziny i nie wiąże go jedna krew z wami, czyż nie był przyjacielem i prawie bratem biednej matki waszej? Każdy mieszkający Zicavo, opowie wam, jak kochali się oni. Zawsze przebywali razem i nie rozstawali się nigdy. Ojciec mój przywiózł anie to przeniosła nas i na Antonia. Czekaj na was z otwartymi rękami... Jedźcie... Nie rzucajcie odmowę, dla jakichś skrupułów, marnego całego życia jego...

—Byłaby to tak wielka zmiana w życiu naszym, że nie możemy się zgodzić nie namyśliwszy się dobrze. Ale czy odmówimy, czy zgodzimy się, posiadając pan prawo do wdzięczności na szę, my zaś będziemy szczęśliwi wami odpłacając przyjaźnią ojcu pańskiemu za jego przyjaźń dla naszej matki nieszczęśliwej.

—Kiedy panie dadzą mi odpowiedź?

—Wkrótce... skoro tylko wyzdrowiejesz pan zupełnie.

—A gdzie jest brat pański?

—Nie widzieliśmy go oddawna.

—Więc nie mieszka razem z paniami?

—Nie.

Widocznie były kłopoty, zapytanie o Antonia musiało poruszyć w nich jakieś wspomnienie przykre. Po kilku dopiero chwilach Dyana odezwała się.

—Antonio nie zawsze był dla nas dobrym i postępowanie jego nie jest wolne od zarzutu. Jest gwałtownym i kłóliwym. My wszyscy dla niego poświęciliśmy, aż do ostatniego kawałka gruntu, pozostawionego nam przez dziadka. Oto dla czego znalazł nas pan w takim ubóstwie. Nakonie zerwałyśmy z nim wszelkie stosunki i czynimy nawet wszystko, by nie dowiedziały się gdzie mieszkamy.

—Rozumiem teraz dla czego tak trudno mi było odszukać was. Z czego panie żyjecie?—zapytał po chwili namysłu.

—Niech panie przebaczą mi moją ciekawość, ale chociaż znam panie nie zaledwie od dwóch dni, zdaje mi się jednak, że jesteśmy przyjaciółmi oddawna.

Więcej kłopotując się w swych zwierzeniach, młode dziewczyny nie odpowiedziały na to pytanie, ale z ich wzroku tchnącego wdzięcznością, z uśmiechem, nie schodzącego z ich ust pięknych, łatwo można było widzieć, że serdeczne słowa Filipa odbiły się echem w ich sercach.

—Dozorujemy trzody w górach, w okolicy Incudiny i mieszkaliśmy w chacie Cecylii Bartoli, matki ojca pańskiego. Na

stępnie, ponieważ Antonio do-

wiedział się o naszym mieszkaniu, opuściliśmy szczyty gór i osiadaliśmy tutaj, w dolinie, gdzie nam oddano tę chatę, dopóki nie znajdziemy sobie gdzieś indziej. tak żyjemy zadowolone, panie, waz serca nasze spokojne.

Filip słuchał zachwycony i podziwiał je. Pomimo niezgrabnego ubrania pasterskiego były piękne i pełne elegancji. Prace w polu nie zmieniły kształtów ich małych rąk i nóg. W ich wiotkich i pięknych postawach widoczna była szlachetna krew i duma rasy przekazana przez matkę.

Podczas dnia Filip mógł już się rodnieć, chociaż z trudnością i przejść się nieco. Siadł przed drzwiami chaty, w słońcu i przyglądał się wspaniałemu widokowi gór pokrytych lasem, poprzecinanych olbrzymimi wozami. Zdała na krańcu widnokregu, pomiędzy dwoma wierchołkami skał rżniętą ścieżką, się smaragdowe morze pod błękitnym niebem.

—Czuje, że jutro będę miał już siły udać się do Zicavo, ale nie pieszko. Czy jaki pasterz nie mógłby sprowadzić muła?

—Nie jesteś pan jeszcze zupełnie zdrowym—odrzekła Klara—dla czego więc myślisz o wyjeździe? Cóż panu tak pilno do Zicavo?

—Nie mam nic pilnego. Przeciwnie wszystko zatrzymuje mnie tutaj.

Ale jeżeli usta nie powiedziały nic więcej, za to oczy wyrażały myśl dalszą i tak wymowną, że młoda dziewczyna zarumieniła się i spuściła oczy.

Nie mówił już więcej o wyjeździe. Życie, jakie tu spędził miało dla niego urok niezmienny, oddał mu się i w zupełności. Podczas dnia prawie zawsze przebywał w chacie samej, gdyż Klara i Dyana udawały się na robotę i wracały dopiero wieczorem. Wtedy dopływały się o jego zdrowie, przynosiły mu było potrzebne, siadały obok niego i rozmawiały całymi godzinami. On mówił im o swym ojcu, one, uproszone przez niego, opowiadały mu o swym życiu, sięgając pamięcią lat najmłodszych. Słuchał rozkoszując się ich głosem sympatycznym, przenikającym do serca.

Nakonie odzyskawszy siły zupełnie, nie mógł zwlekać dłużej i postanowił odjechać. One zrozumiały to i nie nalegały.

—W wigilię dnia wyjazdu zapytał znowu:

—Cóż, namyśliły się panie?

—Namyśliły się—odrzekła Dyana, zawayawszy się chwilę.

—Nie możemy jechać z panem do Francji.

—Dla czego?

—Przynajmniej ja nie mogę. Klara postąpi jak zechce, jest wolną i nie jej nie zatrzymuje.

—Jakiż powód przeszkadza pani jechać?—zapytał Filip smutnie.

—Powiem panu, gdyż nie chcę być sądzoną, że jestem obciążoną na propozycję pańską.

I otwarcie z prostotą, jak mówiła i czyniła wszystko, opowiedziała, że była kochaną przez pewnego młodego wieśniaka Stefana Orsola i że z tego powodu nie mogła opuścić Korsyki.

—Jest on ubogim zarówno jak i my, lecz człowiekiem uczciwym i dumnym. Nie przyjąłby on bytu, na który nie zapracowałby sam. Uważałby to za jaluźnię.

Naprawdę Filip używał wszelkich argumentów. Nie zdołał zmienić ich przekonania i odjechał zrozpaczony.

Myślał o sprawionym ojcu zawoździe, o tem marzeniu całego jego życia, które nagle stało się niemożliwym do urzeczywistnienia. Ale do jego smutku, wywołanego odmową, łączyło się jeszcze inne cierpienie.

Jedną z dwóch sióstr, Klarę, sprawiła na nim wrażenie głębokie. Czyż nigdy już jej nie zobaczy?

—Nie, nie! to rzecz niemożliwa—mówił sobie.

Jakieś przecucie szeptało mu, że wypadek usłuży mu lepiej, aniżeli wszelkie jego rozumowania.

I pozostał w Zicavo.

Zawiadomił ojca o swych usiłowaniach i odmowie sióstr. Bartoli odpowiedział mu:

"Pozostań i nie trać odwagi".

W kilka dni po powrocie wypadła jakaś uroczystość w Zicavo i Filip od samego rana słyszał przechodzące pod swymi oknami że śpiewami i grą na fletach grupy przybyłych z gór młodych ludzi.

Mieszkańcy wioski byli bardzo ożywieni, tańczono wokół fontanny. W końcu wioski za kościołem wieśniacy urządzili zabawę strzelniczą. O sto metrów, na jednej z gałęzi olbrzymiego uschniętego kasztana, zawieszona była tykwa wysuszona.

Drzewo to posiadało swoją historię: opowiadano, że było już wielkiem za czasów bohaterów korsykańskich, którzy padli w obronę wyspy przeciw genueńczykom. Szlachetna ich krew użyła ziemi i wpłynęła na niezmiennie szybki wzrost drzewa. Dalej legenda opiewała, że wokół kasztana tego stoczono było wiele potyczek i że jego cień opiekunów zasłaniał z kolei uciekinierów i zdobywców. Powoli, drzewo, widząc uspokojoną i szczęśliwą Korsykę, uszło, ale długi czas kilka gałęzi żyło, pokrywając się każdej wiosny zieloną. Nareszcie zamarło całkowicie.

Młodzi włościanie z odległości stu metrów strzelali do tykwy, starcy zaś z powagą zapisywali strzały. Odległość jak na strzelby myśliwskie, była wielką, cel zaś mały i trudny do trafienia. Potrzeba było dobrego oka i ręki wprawnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PATENTA.

SŁÓWKO DO WYNAŁAZCÓW.

Nie było jeszcze w historii naszego kraju takiego czasu, w którymby zapotrzebowanie wynalazków i ulepszeń w sztukach i wiedzy było tak wielkie jak teraz. Wygody ludzkie po warsztatach i fabrykach, prowadzenie domu, praca na farmach i życie biurowe domagają się ciągłego ulepszenia obok mniejszego skomplikowania, aby oszczędzić pracę, czas i wydatki. Polityczne zmiany w administracji rządowej nie wpływają wcale na postęp wynalazcy amerykańskie, który zawsze czuwał i zawsze gotowy do zauważenia istniejących niedogodności, nie dozwala, aby afera rządu oderwała go od pomyślane go ulepszenia. W przygotowaniu i wystaraniu się o aplikację na patent należy mieć baczenie wielkie, należy wybrać kompetentnego i dobrego adwokata. Znaczne korzyści utracono właśnie w różnych wypadkach przez zatrudnienie niekompetentnych adwokatów, a zwłaszcza tych, którzy powołują się na zasadę "nie ma patentu, nie ma zapłaty". Wynalazcy powierający swe interesy w ręce takiej klasy adwokatów, czynią to na własne ryzyko, ponieważ ważność patentu nie będzie należała do zastrzeżenia, a przez to nastąpią potem straty. THE PRESS CLAIMS COMPANY, John Wedderburn, generalny zarządca, 618 F ulica, N.W. Washington, D. C., reprezentująca wielką liczbę poważnych dzienników i tygodników jak również pism periodycznych w tym kraju, została założoną celem protegowania swych wynalazców przed niebezpieczną metodą używaną w takich interesach. Wspomni na kompania jest gotową zająć się każdą sprawą dotyczącą patentu, z możliwie niską ceną, przygotowuje i wyraża aplikacje, na wyłaski mechaniczne, blankiety patentowe, marki ochronne, etykiety, prawo własności druku, usuwa przeszkody, zleca porty i wielką uwagę zwraca na odzroczone wypadki. Jest również przygotowaną wejść w kompetycję z każdą firmą gdy rozechodzi się o wystaranie się o patent na inne kraje.

Piszcie po instrukcje i rady. John Wedderburn, 618 F Street, P. O. Box 385 Washington, D. C.

APTEKA

Znana dobrze Polakom. Obecnie polecamy świeże medycyny wszelkiego rodzaju oraz patentowe leki.

D. A. HOSSLER, Narodził ul. 28 i Penn a., Pittsburg.

Cygaręty rosyjskie 2 paczki 5 ct. Tabaka z orłem No 3 dawniej po 8 teraz po 5c.

Z Kościuszką dawniej po 8 ct, teraz po 4. Tabaka No 2 w pudełkach dawniej po 10 teraz po 6 c.

No. 1 w pudełkach po 8 c. Bibułka prawdziwa francuska po 2c. książeczka.

Calais: Woda wyrzucała dotąd 12 trupów na ląd. Całe francuskie wybrzeże niecierpiło od burzy.

DR. PIOTRA GOMOZO

jest uważane za jedno z najlepszych lekarstw tego rodzaju. Oczyszcza krew, nadaje odnowioną żywotność, wykorzystanie zarodki choroby z ciała, gdyż przyczynia się do tego, że wszystkie organy znajdują się w dobrym stanie do działania. Medycyna jest przygotowana z przeszło trzydziestu różnych gatunków ingrediencji, głównie z roślinnego królestwa i była znana w użyciu przez przeszło sto lat. Używano go z wielką korzyścią we wszystkich ogólnych i szczególnych dolegliwościach, a zwłaszcza w tych, które pochodzą z krwi i chorego żołądka jako to:

Zatwardzenie, Ból głowy, Dolegliwości wątroby, Żółciowosć, Żółtaczka, Reumatyzm, Wodna puchlina, Trudność trawienia, Niestrawność, Gorączka, Róża, Przyszcze, Febra i ogradzka, Skrofule, Strupy, Świerzbiczka, Glisty, Liszaj, Wrzody, Rakowe wyrośnięcia, Bóle i rany, Bóle w systemie kości, Wychudnienie, Dolegliwości niewiast, Słabość, Bronchitis, Zarnice, Ból w krzyżach, Zawrót głowy, i t. d.

GOMOZO nie jest medycyną patentowaną, też nie sprzedawają jej apteki; lecz mężczyźni i niewiasty, którzy używając je, zostali wyleczeni, spowodowała przez wdzięczność dla doktora, i przez życzenie, aby i ich współtowarzysze odnieśli korzyść, działają jako jego agenci i w ten sposób mogą go dostarczyć ludzkości cierpiącym w oddaleniu.

Jest nieocenionem jako lekarstwo domowe a mianowicie w miejscowościach położonych bardzo daleko od lekarzy i aptek. Lekarstwa tego nie można dostać od aptekarzy, lecz tylko od miejscowych agentów. Jeżeli nie ma agenta w waszym sąsiedztwie, przyslijcie \$2.00 a dostaniecie dwadzieście 35c. butelek na próbę wprost od właściciela. Taki obalunek może każdy dostać tak raz.

DR. PETER FAHRNEY,

112-114 S. Hoyne Ave., Chicago, Ill.

DLA BARDZO OTYŁYCH OSÓB.

Jeżeli chcesz zmniejszyć swą otyłość, to użyj WILARD Obesity Pills, od których co miesiąc tracisz łącznie po 15 funtów na wadze. Nie przeszkadza to w pracy ani w zabawie. Nie odczuwasz głodu. Figurki te polepszają zdrowie, wyprowadzają z ciała nadmiar tłuszczu. Lucey Anderson, 84 Auburn St., Cambridge, Mass., pisze: trzy funty WILARD Obesity Pills zredukowały moją wagę z 225 funtów na 190 i uczucie tak dobre jak nigdy przedtem. Jestem bardzo z tego rezultatu kontenta. —Naszymi protektorami są: doktorzy, bankierzy, adwokaci i inni uczeni. Lekarstwa po aptekach nie sprzedajemy. Cena za pudełko \$2.00 za trzy \$5.00, pocztą opłacimy. Cykularze posyłamy w opłatce z przesyłką. Wyślijcie nam. Dyktando w korespondencji gwarantujemy.

WILARD REMEDY CO., BOSTON, MASS.

TO CIE WYLECZY.

BURNHAM'S BEEF WINE & IRON

CENA 50c. Osoby mające bladą cerę, twarz niech próbują tego lekarstwa. Jest to WIELKI ODŻYWIJAJĄCY LEK, ośmiatujący wprost na krew.

Bądź pewnym że lekarstwo jest BURNHAM'S

Nasza formuła jest tajemnicza. Żadne inne nie są tak same dobre. Sprzedają je wszystkie groserie.

Średni 50c. butelek posyłamy za \$1.50. Po-
słajcie markę na książkę Household Hint.
E. S. BURNHAM CO., 120 Gansevoort St., N.Y.

Przeszło Pędziesiąt Lat
ŁAGODZĄCY
Syrup P. Winslow

dają matki swym dzieciom, podczas wyrwania zębów. Jeżeli sen i odpoczynek nocny przerywa wam dziecko narzekaniem na otwierające się dziąsła, to zaraz posilcie go od nas, po buteleczkę "Łagodzącego Syropu Paul Winslow", który natychmiast uspokoi i usunie ból. Jest to środek wypróbowany i pewny. Leczy rozwalenie, reguluje żołądek i wnętrza, leczy kolkę, zmniejsza ból, zmniejsza zapalenie i dodaje energii całemu systemowi. "Łagodzący Syrup Paul Winslow" dla dzieci, którym ząby wyrastają, ma przyjemny smak; jest wyrażony podług recepty jednej z najstarszych doktorek w Stanach Zjednoczonych i jest na sprzedaż w każdej aptece na całym świecie.

CENA BUTELKI 25 CENTOW.

TRZEBA SIĘ PYTAĆ O

Mrs. Winslow's Soothing Syrup.

BEADLING BROS.

Hurtowny Dostawca

Węgla miękkich, twardych i żużli.

Biro i Skład: South Twenty-third & Sidney streets. Węgla odożone są do wszystkich części południowej strony. Filia p. n. 15 3 Carson st.

E. FISCHER,

2828 Penn ave., Pittsburg.

Z DETROIT.

Dnia 23. Listopada w Detroit pożar zniszczył pięciopiętrowy gmach, na narożniku Jefferson ave. i Bates ul., w którym znajdował się skład towarów lokomotyw firmy Edison, Moore & Co., i uszkodził kilka sąsiednich budynków wyrządzając szkody na \$700,000. Pożar, który spoprosił się o godzinie 12:30 po południu na 4tem piętrze, rozszerzył się z taką szybkością, że w pół godziny później stał cały gmach w płomieniach. Większa część oficyalistów firmy Edison, Moore & Co., znajdowała się podczas wybuchu pożaru na obiedzie; pozostali tylko 9 na górnych piętrach. Tym 9 płomienie zagroziły wyjście. W oknie piątego piętra spoprosił się na pień Bradleya Dunninga; wołano, aby zbiegał, ale drabiny zostały przedstawione, lecz nim to się stało, przybliżyły się płomienie do okna. Ciężko rannego odniesiono do szpitala, gdzie zaraz umarł. Za nim skończył McKay; spotkał go ten sam los; umarł w szpitalu Emergency. Dalej spoprosił się inni, którzy przywołali się do okna, lecz widocznie nie posiadali już tyle mocy, aby się oknem wydostać, gdyż upadli i spalili się. Edward B. Ebert, który podczas wybuchu pożaru znajdował się w gmachu tym, twierdzi, że oprócz tych jeszcze czterech innych straciło życie w płomieniach.

WIADOMOŚCI Z MILWAUKEE.

W Sobotę wieczór, na rogu ulic Trzeciej i Walnut, jakiś wóz przejechał przypadkiem Karola Knutha, zam. pn. 651 ul. Siódma, Knuth okaleczył się w głowę i w kolano. Majtkowie sprzedanego w Czwartek parowca Fountain City dopominają się o placę, która od dwóch miesięcy zalega.

J. A. Smitha, który we Czwartek usiłował odebrać sobie życie, odesłał do zakładu obłąkanych.

Niektóre walowne Illinois Steel Company w Bay View, zostały dziś siłą puszczane w ruch.

Kontraktor J. Polczyński, zam. na rogu ulic Brady i Sobieskiego, wypadł w Sobotę z powozu i ukończył go koń się spłoszył i skaleczył się w głowę.

Weszły Wtorek Herman Schallitz wziął ślub z panną Maggie Blueum w kościele św. Franciszka. Podczas wieczora sprzedano trzeczki; panny młodej na licytacji. Jeden z gości, pan Hoeft, nabył je za \$75.

George Zimmermann kontraktor, niedawno zbudował 340 stóp kanału odpływowego na ulicy Jackson w półtora dnia. Robota składała się z kopania rowu, zakładania rury, zasypania rowu i naprawienia bruku.

Pijana matka.

32 letnia Mary Weiss zaareztowana no wczoraj wieczór za pijanstwo. Odsiedziała ona niedawno karę za to same przestępstwo, a maż jej znajduje się w więzieniu za kradzież. Jej dzieci, dwóch małych chłopców, odesłał sędzia do szkoły stanowej w Sparcie.

Ostrożnie ze ślizgawicą!

Trzy nieszczęśliwe wypadki zdarzyły się wczoraj wskutek ślizgawicy. M. Van Baumbach, bankier i konsul Niemiecki, pośliznął się i upadł wczoraj rano na bruku przed hotelem Aberdeen na Grand avenue i złamał sobie lewą rękę. Odwieziono go do domu przy ulicy Jedenastej, gdzie go doktorzy zachloroformowali i złożyli złamaną kość.

Fabryka znów w ruchu.

Walowne w Bay View będą znów puszczane w ruch w Poniedziałek, na jak długo—nie da się określić, gdyż cała robota zależy od ilości zamówień, których dotychczas jest bardzo mało. Jeden z członków zarządu powiada, że kompania ma nadzieję pędzić fabrykę przez całą zimę, z krótkimi przerwami, tak żeby robotnicy przynajmniej na życie zarobili. Popyt na żelazo jest tak mały, że gdyby nie wzgląd na robotników, kompania zamknęłaby fabrykę na całą zimę—tak przynajmniej twierdzą dyrektorzy.

Za niska oferta.

George T. Markey, któremu komisyja robót publicznych przyznała wczoraj kontrakt na budowę tunelu odpływowego przydziału ulicy, ponieważ jego oferta była najniższą, nie podpisał jeszcze formalnego kontraktu i zamierza prosić o zwolnienie go z tej obligacji. P. Markey podobno pomylił się w rachubie i podał zbyt niską cenę.—\$16 50 za stopę—podczas gdy najbliższy współzawodnik, Wm. Forrestal, podaje cenę \$23 za stopę. Różnica między temi dwoma ofertami stanowi dla miasta różnicę około \$4,200. Członkowie komisji robót publicznych nie mają zamiaru zwolnić Markey'a z kontraktu.

W Kamienicy, Saxonii, wybuchł pożar w mennicy, podczas przedstawienia. Wszystkie zwierzęta wystratowano. Ludzi także rąkale!

Z ŻYCIA MAC MAHONA.

W roku 1836 Mac Mahon, wówczas kapitan, przybył do Wiednia i stanął w hotelu "Arcyksiążę Karol." Złożywszy swe rzeczy wybiegł na miasto i przez kilka godzin spacerował, przyglądając się wspaniałym budynkom i ruchowi ulicznemu. Wybiła godzina szósta. Został przypominany mu, że jest największa pora pójść na obiad. Nie wiedział jednak gdzie się znajduje jego hotel. Zdecydował się zająć jednego z przechodniów.

Upierzyn Wiedeńczyk na prośbę wypowiedzianą, łamanym językiem niemieckim o wskazanie drogi do arcysięcia Karola ofiarował cudzoziemcowi swe usługi, poprowadził go i wskazując okazały pałac, rzekł: "Tutaj."

Młody oficer wszedł do przedsiwnku i jeden lokaj w bardzo skromnej libery, zaprowadził go do salonu jałdalnego, w którym zastał stoł na kryty na dwadzieścia osób i podano już zupę.

Niewiele myśląc, zasiadł i zaczął jeść. Otworzyły się drzwi i wszedł wiekowy mężczyzna, arystokratycznej postawy, prowadząc pod ręką piękną kobietę, za nim kilku panów orderowych i paru oficerów.

Oficer francuski ukłonił się grzecznie i jałł dalej. Gdy towarzystwo zaczęło prowadzić ożywioną rozmowę po niemiecku, zwrócił się do sąsiada, wyrażając żal, iż nie może uczęstniczyć w rozmowie, gdyż z mowy Goethego zna zaledwie kilkanaście wyrazów.

Usłyszawszy tę uwagę, zaczął z nim mówić po francusku. Uszczęśliwiony Mac Mahon, wychwalał grzeczność Wiedeńczyków i wynosił pod niebiosa wiedeński "table d'hôtel."

Wszyscy się lekko uśmiechali, lecz nikt nie zrobił żadnej uwagi.

Po obiedzie Mac Mahon przedstawił się obecnym, pożałował się i wyszedł. Późnym wieczorem powrócił do hotelu.

Nazajutrz zjawia się u oficera hr. Mensdorff, adiutanta arcysięcia Karola i po zwykłych formach przedstawienia, rzekł do zdumionego: "Wczoraj zaszczyścił was kapitanem swoją osobą Jego Cesarska Wysokość arcysięcia Karola i jałł z nim obiad. Kewizytu pana w imieniu arcysięcia i przytem mam polecenie oświadczyć, że Jego Cesarskiej Wysokości będzie bardzo miło uważać go za stałego gościa obiadowego, podczas pobytu w Wiedniu, jeżeli się naturalnie spodobało mu towarzystwo i kuchnia wiedeńska."

Zabezpieczył się SWE ZYCIE? Twa roztworność ubezpieczyła się na The Washington Life Insurance Co., jest najlepszym. Wyplacił uskuteczniłszy. Każdy maż lub cieć po winier zabezpieczył swe życie, aby na wypadek śmierci dzieci lub żony miały być zapewnione. Pośredniczy z tem towarzystwem

E. F. MUNGER,
GENERALNY AGENT NA POŁONACH. OHIO
Biuo i mieszkanie:
618 Congress ul., Toledo, O.
Potrzebny jest polski agent.

SAM T. FISK,
WYSEŁA PIENIĄDZE DO EUROPY
—I SPRZEDAJE—
KARTY OKRETOWE
311 Madison st., Obok Poczty.

MAT SEYFANG FRED SEYFANG
M. SEYFANG & CO.
Sprzedają po cenach hurtowych, sucharki, chleb, torty oraz ser szwajcarski, sędzi, suszone, sardynki oraz ostrygi.
17-19 Market Space, Toledo.

FRED MEYER,
Dystylacja i hurtowa sprzedaż
win i likierów,
116 Summit St., Toledo, O.

J. PROCHASKA
OPTYK I JUBILER.
Poleca po walnym polskom zegary, najczystszej roboty zegarki, diamentowe, obrączki, diamenty, biżuterię wszelką, okulary, łańcuszki do zegarków i inne drobiazgi.
113 SUMMIT UL., TOLEDO

W. H. H. SMITH & Co.,
polecają
SEKAD DRZEWA BUDULCOWEGO.
Róg Water i Cherry ul.
TOLEDO, OHIO

FRANK M. SALA,
Adwokat sądowy, były sędzia policyjny.
Przyjmuje wszelkie sprawy sądowe, cywilne i kryminalne.
233 Superior St., Toledo, O.

PAROWA PRALNIA "BUCKEYE,"
WŁAŚCICIEL W. I. MARION,
318 St. Clair st., pom. ul. Monroe i Perry
W pralni tej wykonuje robotę czysto i tanio. Tutaj wykonuje robotę dla pierwszorzędnych amerykańskich domów.
Oddaje tam bieliznę do prania.

KIND AUGSBACH & Co.
—SPRZEDAJĄ TANIO—
Wapno, Piasek, Cement, Płaskier, Rury onchodowe, Cegły zwyczajne i wypalone, Rury do pieców, etc., etc.
Telefon No. 1231.
131-135 St. Clair ul., Poniedziałek wieczorem

Dr. H. S. HAVIGHORST,
Lekarz Praktyczny,
703 Superior st., róg Cherry, Toledo, O.
Polacy zgłaszające się do tego doktora, a na pewno wasz wyliczy skutecznie z każdej choroby. Usługa grzeszna i szybka. Idzie do chorego na zawołanie o każdej porze.

LEONARD H. WILKINSON,
ADWOKAT I DORADZCA PRAWNY.
Ofis: No. 6 Anderson Block.
ROG ULIC SUMMIT I MADISON.
Prowadzi sprawy sądowe z wielkim powodzeniem za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.

GEORGE M. PARKS,
Katoicki Przedsiębiorca Pogrzebowy.
Grzeźna obelga, akuratność i ceny najniższe.
No. 217 Bridge ul.
TOLEDO, O.

Toledo Brewing & Malting Co.
Róg ul. Division i Hamilton.

Wyrabiają najlepsze piwo: Kulmbacherskie, Pilzense, Wiedeńskie i Lenk's Extra. Piłzensek eksportowe, w beczkach lub w butelkach. Fiw nasze jest doskonałe, a ceny dla sałomistów bardzo umiarkowane. Pwo wysyłamy do wszystkich części świata, do wszędzie solik, już zjednał klientów swą doskonałości. Obsługa przyjaźni i oszczędność lub listownie. Telefonu No. 395.
PEIER LENK, Prezydent JOHN HUEBNER, Supt

Demokraci czy Republikanie
WYGRAJĄ ———
Zawsze jest im gotów

Palto, Obleczenie, Kapelusze, Koszule lub Krawatki sprzedać.

FR. MELIN,
Rog Hastings i Willis av. Detroit

ZRZĘDNOŚĆ
TO NAJLEPSZA RZECZ.

Jaś i Marynka — oboje niecnoty —
Bardzo lubili niewinne pieszczoty;
Cate wieczory przesiedzieli szczerze,
Gdyż dlad kościelny oddawał parterze
I gdy kur plantem zapowiadat rano,
Dopiero Jasio zęgnat się z kochanką!

Raz gdy tak Jasio już zęgnat swe złotko,
Marynka rzecze doń czule i słodko:
Po ślubie naszym — wszak to prawda szczerza,
Kupować będiem

CHLEB OD
BREZINGERA.

Grosienikom polskim chleb ten polecamy,
jako najsmaczniejszy i zawsze świeży. Gospoście polskie już dawno przekonały się, że nie ma jak pieczywo Brezingera.

JAMES D. BOWERS,
AGENT ASSEKURACJI OD OGNI.
407 ADAMS ST., POKOJ 11.

Polacy, z którymi miałem interes od lat kilkunastu, mogą zaświadczyć, iż nigdy na żadne nieprzyjemności nie byli narażeni, co się ink częściej u innych agentów zdarza. Interes załatwiam rzetelnie i bez zwłoki.

JAMES E. PHILLIPS,
ADWOKAT.
Zawawa wszelkie sprawy — prawnik w sąp amerykańskich i europejskich.
Ofis: Hartford Block, Room 10.
Róg ul. Summit i Madison. TOLEDO, OHIO

Najlepsze urządzone zakład
Fotograficzny na Zachodzie.

McKECKNIE & OSWALD,
FOTOGRAFISCI,
619 St. Clair st., Toledo, Ohio.
NAPRZECIW POMNIKA STEADMANA.
GABINETOWE FOTOGRAFIE \$3.00 TUIZIN.
Wielki zapas szkiców, fotografii okole, zdjęć mamy na składzie i sprzedajemy je po umiarkowanej cenie.

B. F. RENO,
ADWOKAT,
Podje muje się prowadzenia spraw sądowych za małym wynagrodzeniem.
No. 11 Hartford Block, Toledo, O.
Róg ulic Madison i Summit.

LAWTON & BARTELLE,
DOSTAWCY
DRZEWA, GONTÓW I DACHÓWEK.
Podłogi, obicia sufitowe, futryny przy okienkach i przy drzwiach, drzwi, okna i inne wyroby do wykończenia budowy potrzebne. Bardzo tanio!
323 Lafayette ulica, nad Swan Creek TOLEDO, OHIO.

NAJLEPSZA PRALNIA TOLEDOSKA
Dajcie swą bieliznę do prania do "Toledo Laundry Comp., bo tam piera najczystiej i prują najdługo i oddają do domu.
132-4 Summit. Telefon 438.

DR. C. G. CLARK,
Lekarz Botaniczny,
419 MADISON ST. TOLEDO, O.

Dr. C. G. CLARK jest zawiadującym dyrektorem w Szpitalu dla chorych, Setki doktorów do Toledo przybyło, ogłaszając się jakby za cudotwórców, a gdy dłużej publiczność nie pozwoliła kpić ze siebie opuszczając muślił miasto, dla braku popularności. Dr. Clark mieszka tu od dawna, cieszy się dobrą reputacją, bo zawsze wyleczył. Nie używa on w lekach żadnych trucizn. Leczy choroby weneryczne mężczyźni i kobiety tak starych jak i młodych. Biuro: 419 Madison st., obok hotelu Hamilton. GEO. CLARK, Sekretarz.

HILLEBRAND BROS,
wyrabiają i sprzedają najtaniej

MEBLE | WSKŁĘKIEGO RODZAJU, JAK I TO
Łóżka, szafy, stoly, krzesła, i t.p. Przyjdziecie i nas i przekonacie się o cenach.
635 South St. Clair st., TOLEDO, O.

"THE ORIENTAL,"
ZAKŁAD
Artystyczny Fryzjerski i Golarnia

—Zatrudnia—
Gciu pierwszorzędnych Golarzy.

Kapiele ciepłe i zimne.
EDWARD MYERS, właściciel.
Róg Monroe i Summit, Toledo.

POZNAJCIE **LESZCZYNSKIEGO**
—ORAZ JEGO—



Sklad
Ubiorow,
KAPELUSZ,
KOSZUL,
KRAWATEK,
i T. P.

Gdzie można zawsze dostać dobry materiał za jaknajtańsze ceny. LESZCZYNSKI się zna na materii, będąc 15 lat w tym zawodzie, wie co kupić i jak sprzedać, by każdego zadowolili.

P. J. Leszczynski,
877 Russel st. Detroit, Mich.

Caton's College of Commerce
ENGLISH TRAINING AND TYPE-WRITING.
Short Hand.

Kształci w swym zakładzie młode kobiety i młodych mężczyzn w prowadzeniu biznesu. Najlepsza szkoła do wyuczenia się kaligrafii, buchalterii, stenografii, maszynopisu i innych przedmiotów. Daje posady. Jedynie kolegium w mieście, dające przenośną kartę wpisową. Zgłoszcie się lub piszcie po nasze katalogi, które dajemy darmo.

CATON'S COLLEGE OF COMMERCE,
7-17 Rowland st., Detroit, Mich.

Czytaj to uważnie.
Nasza cena \$11.50. Sklepowa cena \$40.
Zegarek ELGIN za \$11.50.



OPEŁCAMY EKSPRES.
Prawdziwy 14 karatowy złoty zegarek, którego nie można kupić taniej \$40.00, z workiem Elgin, bogato zdobiony, z regulatorem i najnowszymi niepszeniami, wykonany przez Elgin National Watch Co., wysłany do egzaminacji bezbłędnej każdemu czytelnikowi tego pisma, który nam przysłał ogłoszenie. Koperta jest 14 karatowa złota na płycie miedzianej. Nie połączony zegarek. Nie dajcie się uwieść na \$10 lub \$9 opł. szenia. Nie możecie dostać złciem napełniany zegarek za tę cenę. S. rzędzemy po hurtowni, ch cenach i wy nie ryzykujecie, ponieważ możecie zegarek wymienić w dowolnym ekspresowym nam za zapłacić, i jeżeli nie chcecie go brać, to nikt was nie zmusi. Nie ma w świecie lepszego worku jak Elgin i nie było jeszcze ogłoszenia, w którymby 14 karatowy całkowicie złoty zegarek z najlepszym workiem Elgin oferowano za \$11.00 bez opłaty Ekspresu. Korzystajcie z tej sposobności i nie zwiększajcie długo. Z KAŻDYM ZEGARKIEM POSEŁAMY GWARANCYJE NA 20 LAT I PIĘKNE PLUSZOWE PUDEŁKO. Jeżeli posłacie nam 20 centów przy zamówieniu, my posłamy wam PIĘKNY ZŁOTY ŁANCIUSZEK według najnowszego zrobiony wzoru, który wszędzie kosztuje \$1.50.

Podróż okrętem przez ocean do Baltimore kosztuje teraz

Tylko 25 Dolarow.
K. Czarnecki,
TOLEDO, OHIO.

1202 ULICA VANCE,

CHININOWE FIGURKI Z ŻELATYNĄ,
W TABLICZKOWEJ FORMIE.
Owe tabliczki są najdogodniejszą formą przy przyjmowaniu lekarstw. Sprzedawane są w pudełeczku po 40 sztuk w jednym, każda po 2 grany, pudełeczko 25c. Jeżeli opiekacz który nie ma ich na składzie, posłacie 25c. w markach pocztowych a posłamy, wam pudełeczko tych pigulek, przez pocztę. Nema podobnych tym pigulkom. Wyłącznie tylko Danieli ma patent na wyrabianie ich.

THO. DANIELS, Aptekarz,
701 Summit st. Toledo, Ohio.

KUPUJCIE TAM GDZIE TANIO!
1 galon czystego syropu 25c.
1 galon się z Elixir 31.30
1 galon Słiver Sliien Syropu 30c.
1 galon nowo orleńskiego malasu 40c.
6 galony octu 25c.
3 funty siekatego ryżu 25c.
3 funty rozynków 25c.
4 funty Ginger sucharków 25c.
7 funtów kaszki owsianej 25c.
2 funty proszku do pieczenia 25c.
1 funt dobrej palonej kawy 25c.
1 funt czystej mielonej kawy 15c.

E. A. Rood 624 St. Clair st.
Naprzeciw Steatmanna monumentu.

NAJLEPSZE MŁODZIE!
Pieczywo jest smaczne i dobrze się uduje z drożdżami
FLFISCHMANN'A
Nie bierzcie od grosernika innych drożdży (młoda) tylko przyjdziecie do "Flischa" i Co's Compressed Yeast.
WM. REINBUCH, Agt.
96 olivar st., Cleveland, O.

FR. BARTOSZEWSKI
polecia Rodakom
Grocerie i Saloon
Towary świeże. Ceny umiarkowane. Przyjdziecie na przekonanie.
129 Skinner av. Newburgh, Cleveland Ohio.
U p. Bartoszeewskiego można opłacić prenumeratę za "Amerykę."

I. H. DETWILER & Co.,
—sprzedawam—
DOM ALBO LOT,
za niską cenę.
Loty po \$165, w adyckij Junction, frontem do ulic Nebraska ave, Junction ave, Detroit ave., Buckingham ul., Tecumseh ul., i Hamilton ul.
Loty te są w najlepszym położeniu a są najtańsze ze wszystkich innych, w granicach miasta się znajdujących.

I. H. DETWILER & Co.,
ULICA ST. CLAIR, PRZY POCCZIE.
Ubrania na obstalunki za \$20.00.
Najlepsze w mieście za te pieniądze.
Najlepszy towar, najnowszy styl i najlepsza praca —warantowane.
ZANG, KRAWIEC,
612 Cherry St., pom. ul. Huron i Erie